Poniedziałek, 8 lutego 1937 - Nr. 31
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

8 stron

10 GR.

DZIEŃ BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Stawiamy program Polski a nie program kawałka Rzplitej!

Trzecie przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego o inwestycjach obronnych i gospodarczych

Warszawa 7. 2. (PAT) Na zakończenie debaty w komisji budżetowej Sejmu nad projektem ustaw zawierającymi **plan inwestycyj obronnych i gospodarczych** w roku 1937, zabrał głos powtórnie p. wicepremier **inż. E. Kwiatkowski.**

Na wstępie p. wicepremier omówił **historię projektu ustawy o dotacjach na Fundusz Obrony Narodowej i o inwestycjach obronnych i gospodarczych,** po czym udzielił odpowiedzi w kilku ważniejszych sprawach poruszonych w toku dyskusji.

Kresy Wschodnie

A więc zagadnienie Kresów Wschodnich — mówił p. wicepremier — wydaje mi się, że powstało w tej sprawie między nami **WIELKIE NIEPOROZUMIENIE. Rząd oczywiście nie ma żadnego zamiaru ograniczania lokat pieniężnych na ziemiach wschodnich — przecież rząd sam wysunął hasło gospodarczego podniesienia tych ziem i stale realizuje w tym zakresie jakiś nowy szczegół programowy.**

Z informacyj, zebranych przez samorząd gospodarczy, a mianowicie Izbę Przemysłowo - Handlową w Wilnie, wynika, że prowadzone są **rozmowy z różnymi firmami i ludźmi o kilkanaście nowych i ważnych inwestycyj przemysłowych.** Wydaje się że największą rolę odegra dekret na odcinku następujących przemysłów: **mięsnego, konserw rybnych, grzybów, jarzyn, suszarni,** na odcinku przemysłu opartego o **len i konopie, przemysłu papierniczego i tekturowego.**

Inwestycje z Funduszu Pracy przydziela on na Ziemie Wschodnie w znacznie większych sumach, aniżeli z proporcyj to wypadało

Plan, który przedstawili panowie posłowie i senatorowie z Kresów, jest na razie niemożliwy do zrealizowania i muszę tu z całą uczciwością powiedzieć, że nie ma możliwości zmobilizowania na ten cel w ciągu 4 lat 500 milionów złotych. Ale to byłby wielkie nieporozumienie, gdyby ktokolwiek chciał sądzić, że **ziemie wschodnie są postawione na wtórnym miejscu w naszej polityce, dlatego, że nie znajdzie się 500 milionów w ciągu tych 4 lat na inwestycje publiczne,** a znajdzie się 2 miliardy a może i więcej nawet na prace w t. zw. rejonach centralnych. **Nie oznacza to bynajmniej zaniedbywania Ziem Wschodnich.**

Idzie o wielką rzecz

W całym naszym planie **IDZIE O WIELKIE ZAGADNIENIE PRZEBUDOWY CAŁEJ POLSKI,** to znaczy, że **STAWIAMY PROGRAM POLSKI, A NIE PROGRAM KAWAŁKA POLSKI.** Właśnie dlatego **trzeba dziś rozwiązać problemat w centrum kraju, aby chłop mógł żyć na Wschodzie.** Jeżeli byśmy dziś powiedzieli: mamy tyle a tyle milionów i będziemy te pieniądze rozdzielać pomiędzy gminy wiejskie na Kresach Wschodnich, gdybyśmy to w ciągu 100 lat robili, to może ruszylibyśmy o jeden krok naprzód, ale nie rozwiązalibyśmy problematu. **MUSIMY STWORZYĆ WIELKI PROGRAM ODBUDOWY POLSKI.** Jeżeli **w centrum Polski** przez rozbudowę przemysłu stworzymy **wielki rynek konsumcji dla Wschodu, to Wschód zacznie wtedy konsumować produkty Zachodu** i wtedy ten chłop na Wschodzie będzie całkiem inaczej wyglądał.

Zagadnienie kolei

Jeżeli idzie o zagadnienie kolei, to oprócz tego wszystkiego co fachowo powiedział p. Minister Komunikacji, chcę zwrócić uwagę jeszcze na jedno. Tworząc plan, **tworzymy nietylko plan inwestycyjny natury technicznej, ale musimy go sharmonizować z planem finansowym.** Oznacza to, że kleimy do siebie **dwie rzeczy zupełnie asynchroniczne,** bo plan inwestycyjny można zrobić na 20 lat, a plan finansowy wolno ministrowi Skarbu budować jedynie na podstawie rzetelnej oceny sytuacji finansowej w danym momencie, tj. w styczniu 1937 roku.

Z wielką ostrożnością

Preliminowaliśmy w roku ub. z tą samą ostrożnością **35 milionów zł. na Fundusz Pracy,** a wydaliśmy znacznie więcej. W ciągu roku zjawiła się poprawa, zaczęliśmy znacznie więcej. W ciągu roku zaczęliśmy silnie dotować Fundusz Pracy i zaczęliśmy wydawać pieniądze, których nie preliminowaliśmy. Myślę, że **JEŻELI ZACZNIEMY REALIZOWAĆ PLAN 800 MILIONÓW Z PULI PAŃSTWOWEJ,** a więc więcej aniżeli wynosiły zasadnicze inwestycje w roku 1928/29, to zjawi się dosyć silny ruch kolejowy i wówczas koleje będą miały inne miesięczne wyniki eksploatacyjne aniżeli dziś.

Ruch budowlany

Jeśli chodzi o zagadnienie budownictwa, było tu powiedziane iż **26 milionów na ruch budowlany jest kwotą za dużą, gdyż ruch ten idzie sam, automatycznie,** a inne bodźce — poza kredytem — są silniejsze. Tak jest, to jest słuszne, tylko na zmianę tej polityki trzeba pewnej ilości czasu. Proszę zwrócić uwagę na to, że przeważnie każdy proces budowlany przeciąga się przez dwa lata, każdy buduje przez dwa sezony, jeżeli nie przez dwa lata. Otóż w roku ubiegłym daliśmy dyspozycje, że ruch budowlany wielkomieszkaniowy z kredytów państwowych będzie hamowany.

W roku ubiegłym, poza budownictwem robotniczym, wiejskim i poza budownictwem specjalnym, które w tym roku było bardzo słabe, a w przyszłym roku będzie silniejsze, przeznaczono na budownictwo prywatne 26 milj. zł. W tym roku na ten cel jest przeznaczonych 9 milj., w tym 7 i pół milj. zł. to są promesy już wydane, które muszą być wykonane. 10 milj. przeznaczone jest na budownictwo mieszkaniowe robotnicze. Dalej mamy 3 mil. przeznaczone dla wsi i 2 i pół mil. musi być przeznaczone na budownictwo robotnicze specjalne związane z rozbudową okręgów i obiektów przemysłowych.

Rynek pieniężny

Gdybyśmy przed sobą nie mieli zagadnienia szybkiej akcji dozbrojenia, szybkiej akcji wzmocnienia potencjału przemysłowego, to postulat niedrenowania rynku pieniężnego byłby całkiem słuszny i jako minister skarbu prawdopodobnie zająłbym ciasne resortowe stanowisko i domagałbym się ochrony rynku pieniężnego przed drenażem państwowym. Ale tak nie jest. Przypominam cyfry, które przytoczyłem we wczorajszym przemówieniu. Podkreśliłem, że nie chcę dopuścić **do całkowitego drenażu t. zw. rynku sztywnego,** pozostawiając również na uboczu banki prywatne i cały szereg możliwości operacji w bankach państwowych. Wszystkie kredyty krótkoterminowe napewno idą, jak szły dotychczas.

W symbolicznej sali

Wysoka komisjo! Obradowaliśmy półtora dnia **w sali bardzo symbolicznej** i jestem trochę zmartwiony tym, że nie kończymy obrad tam, gdzie je zaczęliśmy. Zaczęliśmy w sali, która była **wyrazem współpracy i współdziałania. (Mowa o sali dawnego klubu parlamentarnego BBWR).** Była ona również odbiciem tej dyspozycji P. Premiera, że choć nie wszystkie punkty tych ustaw wymagają zatwierdzenia ciał ustawodawczych, to jednak trzeba przyjąć z nimi, aby zadokumentować wobec opinii publicznej, że pragniemy współdziałania z izbami i głosu krytyki. Tymczasem kończymy obrady w innej sali. W tamtej sali urodził się projekt, który bezpośrednio jest poprzednikiem, jest ojcem obecnego, mianowicie projekt ustawy z r. 1935 o pożyczce inwestycyjnej. Mam przed sobą ten projekt głuchy, nic nie precyzujący.

Proszę Wysokiej Komisji! Zdaję sobie sprawę, że **fakt, iż PRZEBYWAŁEM W 8 RZĄDACH MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I W DWU RZĄDACH PO JEGO ŚMIERCI, nie jest oczywiście dostateczną legitymacją do darzenia mnie zaufaniem na kredyt.** Rozumiem, że idzie o pieniądze, że idzie o rygory. Proszę jednak, żeby te rygory zastosować do tej granicy, która jest absolutną koniecznością dla wysokich izb, dla ich kontroli i mojej sprawności, ale żeby ani na krok nie posunąć się dalej, gdyż żywot ministra skarbu — sądzę, że wszyscy panowie to doceniacie — jest i tak dość trudny.

„Aby pokój chrześcijański zapanował nad znużonym światem"

Orędzie Ojca św.

Rzym, 7. 2. (PAT). Papież z okazji **zamknięcia kongresu eucharystycznego w Manilli** (wyspy Filipińskie) wystosował dziś **krótkie orędzie po łacinie do wszystkich wiernych.** W orędziu tym **Ojciec św. wznosi modły, aby wszyscy ludzie zbliżyli się do nauki Jezusa Chrystusa tak, aby pokój chrześcijański zajaśniał wreszcie nad znużonym światem.**

Rzym, 7. 2. (PAT). Po raz drugi od czasu choroby, Papież przemówił przez radio do całego świata. Po raz pierwszy mówił leżąc w łóżku dn. 24 grudnia 1936 r. W dzisiejszym przemówieniu powrócił Ojciec św. do tematów, poruszanych wówczas. Mowa rozpoczęła się o godz. 14-tej. Trwała 6 minut. Głos Papieża brzmiał mocno i wyraźnie.

Rzym, 7. 2. (PAT). Papież, w wygłoszonym dziś przez radio przemówieniu przede wszystkim gratulował serdecznie członkom kongresu eucharystycznego w Manilli, że zgotowali Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata wspaniały triumf.

Ojciec św. mówił: „W naszych czasach, jest niestety zbyt wiele ludzi ślepych i przez błędy lub namiętności lub grzechy lub wreszcie przez uczucie zawiści prowadzących wojny. Oddalili się oni od Jezusa Chrystusa, który jest drogą prawdy. Droga oddalona od Niego prowadzi do rozpaczliwego końca. Czcigodni bracia i ukochani synowie, zbliżcie się do Pana Naszego i oddajcie Bogu to, co jest boskie. Uczyńcie wszystko, aby bracia którzy trwają w błędzie i ci, którzy są w ciemnościach i ci, na których spada cień śmierci, odnaleźli jak najszybciej prawdziwe światło życia, aby wszyscy ludzie zechcieli poznać miłować i służyć jedynie Panu Naszemu. Gdy wreszcie świat będzie uzdrowiony, a dusze ludzkie pojednane w sprawiedliwości i miłości braterskiej, pokój chrześcijański zajaśnieje nad całym znużonym światem.

Na zakończenie Papież udzielił przez radio błogosławieństwa apostolskiego.

Wielki atak na Madryt

Powstańcy zdobyli poważne pozycje

Paryż, 7. 2. (PAT). Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): **Wielki atak na Madryt oddawna opóźniany przez niepogodę rozwinięto w dn. 6. bm. z ogromną zaciekłością wobec znacznej poprawy pogody.** Walki toczyły się **pod zachodnią bramą Madrytu** w kierunku El Pardo, na południe od stolicy na linii od drogi do Toledo, do drogi do Walencji i niżej na północ od Aranjuezu w dolinie rz. Jarama. Bitwa zaczęła się o świcie, trwała aż do zmroku. **Powstańcy zdobyli poważne pozycje.**

Salamanka, 7. 2. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej z dn. 6. bm. o godz. 23-a: **Dywizje, stojące pod Madrytem znacznie polepszyły swoje pozycje.** Zajęto przy tych operacjach La Maranosa. Bodue i Ciempozuelo.

Na froncie południowym na odcinku Alhama wojska południowe doszły d. 6. bm. do miejscowości, odległej o 12 klm. od Velez de Malaga. Na odcinku **Loja** wojska narodowe zajęły Colmenar a stamtąd posunęły się o 7 klm. naprzód na południe.

WOJSKA NARODOWE NACIERAJĄ NA MALAGĘ i zajęły miejscowość ALNOJA.

Sevilla, 7. 2. (PAT). Radiostacja powstańcza komunikuje, że oddziały wojsk powstańczych zdobyły **na odcinku Aranjuez fabrykę gazów trujących** w miejscowości Lamaranosa.

Komunikat głosi dalej, że na **froncie Malagi wśród oddziałów rządowych powstała panika.** Oddziały te wysadzić miały w powietrze wszystkie mosty celem zapewnienia sobie odwrotu.

Wojska powstańcze zdobyły wiele materiału wojennego i wzięły do niewoli licznych jeńców.

Salamanka, 8. 2. (PAT.) Rozgłośnia powstańcza donosi, że na froncie Malagi wojska narodowe zdobyły Fuengirola i dawną siedzibę biskupią Coin pomiędzy Marbella i Malagą.



Bolszewicy hiszpańscy z bezwzględną brutalnością zmuszają dzieci do sypania okopów i wznoszenia fortyfikacyj w Madrycie

Tragiczny zgon

syna pierwszego ułana odrodzonej Polski

Warszawa, 7. 2. (PAT.) Dziś, 7 bm. w późnych godzinach wieczorowych nastąpiła **tragiczna śmierć śp. podporucznika Zbigniewa Władysława Beliny-Prażmowskiego.**

Przyczyną śmierci był nieszczęśliwy wypadek spowodowany przekładaniem pistoletu z kieszeni munduru do płaszcza przy ubieraniu się.

Wystrzał, który przy tym nastąpił, trafiając w klatkę piersiową, był tak nieszczęśliwy, że spowodował **natychmiastowy zgon.**

Śp. ppor. Z. W. Belina - Prażmowski syn wojewody lwowskiego, w tym roku skończył grudziądzką Szkołę Podchorążych Kawalerii jako prymus i był przydzielony do 1 pułku szwoleżerów w Warszawie.

Lubimy udzielać rad innym

Dobrze jest jednak umieć poradzić sobie samemu w potrzebie.

Najlepszą zaś radą będzie nabyć los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Pod wieżą Srebrnych Dzwonów

w trzech trumnach spoczną zwłoki Marszałka

W związku z budową krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów oraz bliskim złożeniem zwłok Marszałka Piłsudskiego do nowej trumny, bawił w Krakowie prof. Jastrzębski z Warszawy.

Nowa trumna, w której spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego, wykonywana jest w Krakowie i składa się z trzech warstw: **szklanej, bakelitowej i srebrnej.**

Ogłoszony przed kilku tygodniami konkurs na sarkofag wywołał bardzo duże zainteresowanie wśród sfer artystycznych.

Dar lwowskiego rzemieślnika dla Marsz. Śmigłego-Rydza

Lwów 5. 2. (PAT). W najbliższych dniach zostanie doręczony **Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi piękny artystyczny portret, wykonany przez lwowskiego rzemieślnika p. Bronisława Rojka.**

Portret Marszałka Śmigłego Rydza dużego formatu, zrobiony został z około **120 gatunków drzew.**

Ciekawą rzeczą jest sposób w jaki skromnie sytuowany czeladnik stolarski zdobył się na zakupno tylu gatunków drzew zagranicznych. Oto do różnych firm zagranicznych wysyłał on zużyte znaczki pocztowe, prosząc, by wzamian przysłały mu kawałki drzewa określonego gatunku.

P. Rojek jako 14-letni chłopiec, **brał udział w obronie Lwowa w roku 1918-19.**

Slub ks. Windsoru w kwietniu?

(x) **Londyn**, 7. 2. (tel. wł.). **Jak donosi** „Daily Express", ks. Windsor poślubi panią Simpson w końcu kwietnia. Uroczystość zaślubin, która ma być bardzo skromna, odbędzie się **w Wiedniu lub na zamku Enzesfeld.** Pani Simpson przybędzie do Enzesfeld 24 kwietnia. Ks. Windsor i pani Simpson wezmą ślub cywilny. Nie jest pewne, czy ktokolwiek z rodziny księcia będzie obecny na ślubie, chociaż, jak donosi dziennik, książę Windsor zaprosił swych braci ks. Kentu i ks. Gloucester.

Zakończenie strajku portowego

nad brzegami Pacyfiku

San Francisko, 5. 2. (PAT) Strajk w portach na brzegach Pacyfiku, który trwał przeszło 3 miesiące, został dzisiaj rano zakończony. Komitet strajkowy wydał [illegible] przystąpienia do pracy. Powrót [illegible] ków do pracy odbył się bez żadn[illegible] dentów.

Berlin wyjaśnia

Zachowanie się Ribbentroppa na przyjęciu u króla Jerzego VI

Berlin, 7. 2. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: „Voelkischer Beobachter" z powodu fantastycznych opowiadań prasy angielskiej **o zachowaniu się ambasadora Rzeszy Niemieckiej na przyjęciu dyplomatów w pałacu Buckingham** w czwartek pisze:

Ambasador Ribbentropp po wręczeniu listów uwierzytelniających kanclerza złożył głowie państwa brytyjskiego **niemieckie powitanie na znak szczególnej czci,** co nie powinno wywoływać żadnych nieporozumień wśród ludzi dobrej woli.

Ceremonia **naogół** odbyła się według rytuału zwykłego na dworze angielskim. Wszystkie inne twierdzenia należą do rozdziału plotek, w które obecnie Londyn obfituje.

350-letnia rocznica śmierci Marii Stuart



Od śmierci ukochanej królewny Marii Stuart tj. od 8 lutego 1587 r. upływa obecnie 350 lat. Jak wiemy dramat życiowy młodej królewny unieśmiertelnił poeta Schiller

Rzeki górskie ruszyły

Powódź nigdzie nie grozi

Kraków, 7. 2. (PAT.) Po nagłej odwilży jaka nastąpiła przed kilku dniami i wczorajszym deszczu przy temperaturze plus kilka stopni Celsjusza, **ruszyły dzisiaj — spowite w czasie ostatnich mrozów grubą powłoką lodową — pierwsze rzeki górskie: Przemsza, Soła i Skawa** wraz z dopływami, unosząc na falach skruszone zwały kry. Spływ odbywa się przy podniesionym stanie wód normalnie, nie zagrażając dotychczas na żadnym odcinku biegu rzek powodzią.

Utworzony dzisiaj na Skawie zwał lodowy na przestrzeni ok. 5 klm. na terenie gromad Spytkowice i Łączany spłynął szczęśliwie. Również zator lodowy u ujścia Raby w okolicy Sierosławic nie zagraża wylewem, gdyż woda spływa pod kruszejącym zatorem.

Wisła na przestrzeni od t. zw. małej Wisły tj. 50 klm. od swego górnego biegu również jest już wolna od lodu. Pod Krakowem lód na Wiśle jeszcze się utrzymuje. Wierzchem płynie jednak woda i przy utrzymywaniu się dotychczasowej temperatury spodziewane jest ruszenie za kilkanaście godzin skruszonych lodów.

Dunajec jest nadal pod powłoką lodową ze względu na panującą w wyższych górach znacznie niższą temperaturą.

Władze wojewódzkie utrzymują w stałym pogotowiu posterunki obserwacyjne i alarmowe, jak również poczynione są wszelkie przygotowania do akcji w razie ewentualnych zatorów lodowych, zagrożenia mostów, czy też wystąpienia wody z brzegów. Dotychczas jednak z powodu bardzo sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Śmierć w kopalni

Katastrofa na Śląsku

Katowice, 7. 2. (PAT) W nocy z soboty na niedzielę wydarzyła się na kopalni **„Giesche"** w Nikiszowcu pod Katowicami katastrofa. Na głębokości 450 m zawalił się filar. Siedmiu pracujących tam górników zostało zasypanych. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, w wyniku której 5 robotników odkopano, natomiast **dwóch poniosło śmierć.** Zwłoki obydwu zasypanych wydobyto dziś wieczorem. Wstępne dochodzenia wykazały, że przyczyną katastrofy był silny wstrząs. Dalsze dochodzenia prowadzą władze policyjne i górnicze.

Katastrofalny pożar fabryki

Czterogodzinna akcja 8 straży ogniowych

Łódź, 7. 2. (PAT). Wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych Ludwika Hauka przy ul. Sienkiewicza 113. W chwili przybycia straży pożarnej trzypiętrowy budynek fabryki „Lorenc i Hauk" stał już w płomieniach, które objęły trzecie piętro oraz dach i zaczęły się przerzucać na sąsiedni budynek, w którym znajduje się przędzalnia i tkalnia.

Do akcji ratowniczej przystąpiło 8 oddziałów straży pożarnej, które po czterogodzinnej pracy opanowały sytuację.

Pastwą płomieni padło trzecie piętro fabryki, mieszczące tkalnię firmy „Lorenc i Hauk", drugie piętro, gdzie mieściły się magazyny firmy „Mitminger i Danielak" oraz przędzalnia.

Ogień wybuchł w chwili, gdy w fabryce znajdowała się nieznaczna liczba robotników. Kilkuset robotników wskutek pożaru straciło warsztaty pracy. Częściowo będą oni zatrudnieni w oddziałach, które nie uległy spaleniu. Straty wynoszą według prowizorycznych obliczeń 300 tysięcy złotych.

Polska czterolatka

Wielki plan inwestycyjny rządu

Zasadnicze zarysy wielkiego planu inwestycyjnego, jaki ma być wykonany w najbliższym czteroleciu, dał w sejmowej komisji wicepremier min. E. Kwiatkowski.

Następnie poszczególni ministrowie wyłuszczyli, jakie inwestycje wykonane będą w kierowanych przez nich resortach.

Najbliższe zadania komunikacji

Minister Komunikacji Ulrych wskazał, że straty, jakie ponosi nasze rolnictwo wskutek złych dróg, idą w miliony. Szczególnie zaniedbane są u nas drogi wodne. Akcję regulacji naszych rzek obok budowy zbiorników, powołanych do magazynowania nadmiaru katastrofalnych wód, a będących jednocześnie zakładami wodnymi, uważać należy za akcję pierwszorzędnego znaczenia.

Poważne straty ponosimy również wskutek niezadawalającego stanu technicznego naszych kolei i niezupełnego dostosowania naszej sieci kolejowej do struktury gospodarczej naszego państwa. Kredyty na inwestycje komunikacyjne, a więc: kolejowe, drogowe i wodne stanowią łączną kwotę 121 milionów złotych, to jest około 46 procent globalnego programu inwestycyjnego na rok 1937.

Ogólny koszt wykonanych dotychczas inwestycyj kolejowych wynosi około 1.380.000.000 zł. Pomimo tak znacznych wydatków, poniesionych dotychczas przez Skarb Państwa na inwestycje kolejowe, należy stwierdzić, że obecny stan sieci kolejowej wykazuje jeszcze wielkie braki.

W dziale inwestycyj taborowych, realizowanych przez krajowe wytwórnie taboru program 1936 r. daleko odbiegał od normalnych, rocznych zapotrzebowań P. K. P. Niestety, w roku 1937 program ten musiałby ulec dalszej redukcji, co ze względu na żywotny interes P. K. P., jak również ze względu na zaspokojenie minimalnych potrzeb produkcyjnych naszych wytwórni taborowych, uznać należy za niemożliwe. To też w porozumieniu z p. ministrem skarbu szukam możliwości zamówień na warunkach kredytowej dostawy.

W programie obejmującym inne działy inwestycyj kolejowych na łączną sumę 48 milionów 450 tysięcy złotych przewiduje się w roku 1937 na budowę nowych linij kolejowych 8.490.000 złotych. Ogólny koszt rozbudowy i przebudowy istniejących linij oraz węzłów i stacyj, jak również innych inwestycyj, które mają być wykonane na istniejących już liniach kolejowych, wyniesie 38.280.000 złotych.

Gęstość dróg jest u nas zupełnie minimalna, bo wynosi zaledwie 4,5 km. na 100 km. kw. powierzchni i 9,7 km. na 10.000 mieszkańców.

1200 km nowych dróg

W chwili obecnej w budowie znajdują się odcinki dróg Radom — Kielce, Kraków — Zakopane, Sosnowiec — Częstochowa — Piotrków, Łódź — Kalisz.

W budowie znajdują się też dwa wielkie mosty stalowe, mianowicie most drogowy na Wiśle we Włocławku, który będzie ukończony w lecie 1937 r. oraz most drogowo-kolejowy na Wiśle w Płocku, gdzie rozpoczęto budowę podpór.

W roku 1937 budowa dróg państwowych obejmie 120 km. Przy pomocy subwencji samorządy powiatowe i gminy zbudują ok. 150 km. dróg wojewódzkich i powiatowych i ok. 120 km. dróg gminnych, razem więc powstanie blisko 400 km. nowych dróg, nie licząc tych, które samorządy będą budowały z własnych wyłącznie funduszów na długości ok. 800 km.

Budowa ulepszonych trwałych nawierzchni obejmuje 243 km. dróg państwowych kosztem 24 milionów złotych, budowa zaś mostów ok. 260 mb. mostów stałych i 1.800 mb. mostów drewnianych kosztem 8,5 milionów zł.

Inwestycje wodne

Program 1937 r. dostosowany do możliwości finansowych Skarbu Państwa przewiduje: 1) kosztem 6.000.000 zł. kontynuowanie robót przy budowie zbiornika na Brynicy w Kozłowej Górze wraz z regulacją Brynicy, dokończenie budowy zbiornika na Sole w Porąbce i rozpoczęcie budowy zbiornika i zakładu wodnego w Czchowie, 2) kosztem 5.700.000 zł. zabudowanie górskich potoków w dorzeczu Wisły i Dniestru, a przede wszystkim w rejonie zbiornika na Sole, regulację Wisły w celu przystosowania tej rzeki dla żeglugi i ochrony wałów, regulację Warty i usprawnienie zachodnich kanałów żeglugi, ochronę Krakowa przed powodzią, rozbudowę portów wiślanych, usprawnienie drogi wodnej Przemszy, 3) a wreszcie, kosztem 3.300.000 zł. rozbudowę dla żeglugi wschodnich dróg wodnych, w szczególności kanału Królewskiego, Augustowskiego i Ogińskiego oraz regulacji Warty.

Inwestycje w rolnictwie

Inwestycje z zakresu ministerstwa rolnictwa omówił min. J. Poniatowski.

Inwestycje te zostały podzielone na trzy grup:

Melioracje

Pierwsza z nich to melioracje, które rozszerzają sam warsztat produkcyjny i zwiększają obszary uprawnej ziemi.

Na ten cel projekt ustawy o inwestycjach w r. 1937 preliminuje 2 miliony zł., 1,1 mil. zł. figuruje w budżecie, a poza tym pewna ilość robót melioracyjnych zostanie dokonana trybem szarwarkowym.

Regulacja Wisły

Najpoważniejsze kwoty przeznaczone będą na obwałowanie Wisły. Zawarte już są umowy na sumę 12 milionów zł. na obwałowanie Wisły między Oświęcimiem i Sandomierzem. Obwałowanie odcinka od Krakowa do Sandomierza kosztować będzie 6—7 milionów zł.

Roboty te zostaną wykonane przez przedsiębiorstwa prywatne na warunkach kredytowych. W roku 1937 roboty te zostaną wykonane w 60 proc.

Prace komasacyjne

Drugą grupę inwestycyj rolniczych stanowią prace komasacyjne oraz zabudowa nowopowstałych parceli: Na cele budowlane przeznacza się w roku 1937 2 miliony zł., które rozprowadzone zostaną przez centralną kasę spółek rolniczych.

Obrót rolniczy

Trzecią wreszcie pozycję stanowią inwestycje, zmierzające do usprawnienia obrotu rolniczego, a więc — budowa elewatorów, śpichrzy, chłodni, urządzeń mleczarskich i wiele innych.

Na te cele przeznacza się 5 milionów zł. objętych budżetem ministerstwa.

W r. 1937 przewidziana jest budowa chłodni w Łodzi, następna wzniesiona zostanie albo na Wileńszczyźnie, albo w woj. białostockim.



Zdjęcie nasze przedstawia fragment obrad Komisji Budżetowej, podczas przemówienia p. wicepremiera. Na ławach rządowych widoczny p. premier z członkami Rządu.

Inwestycje morskie

P. minister przemysłu i handlu Antoni Roman przedstawił szczegóły inwestycyj w dziedzinie elektryfikacji, gazyfikacji i inwestycyj morskich.

Polska jest spóźniona — stwierdził p. minister — pod względem elektryfikacji o jakieś 25 lat w stosunku do Zachodniej Europy.

Położenie geograficzne źródeł energii w Polsce wskazuje, że linia elektryczna łącząca te źródła, musiałaby przechodzić na południu kraju i z zachodu na wschód, od zagłębia węglowego przez siły wodne Podkarpacia do Zagłębia naftowego, z ewentualnym przedłużeniem na południowy-wschód do możliwych elektrowni wodnych na Dniestrze.

Te szyny zbiorcze byłyby jakby kością pacierzową elektryfikacji Państwa.

Ale zanim to nastąpi — pierwszym zadaniem jest pokrycie większych obszarów kraju gęstymi sieciami rozdzielczymi okręgowymi o napięciu użytkowym. Etapu tego nie da się w żaden sposób ominąć; nie ma racji budować dużych elektrowni lub wielkich linij przesyłkowych, jeśli nie będzie możności sprzedać wytworzonej i przesłanej energii elektrycznej.

Wkroczenie na drogę intensywnej elektryfikacji będzie jednym z najskuteczniejszych sposobów, pobudzających do akumulacji kapitału wytwórczego.

Znaczenie gazyfikacji jest również ogromnie doniosłe. W ramach planu inwestycyjnego wybrano jako najpilniejszą gazyfikację połaci kraju, obejmującej centralny rejon przem. radomski i rejon między Wisłą a Sanem, w którym powstać mają wkrótce poważniejsze zakłady przemysłowe. Jako źródło energetyczne ustalono kopalnię w Roztokach, która obecnie rozporządza 615 m sześc. gazu na 1 minutę.

Kanał Wielka Wieś-Zatoka

Czteroletni program wszystkich inwestycyj portowych przewiduje — wyasygnowanie 35.755 tys. zł. Na budowle wodne portowe przewidziana jest w tym czasie suma 17.610.000 zł. Za tę sumę nastąpi w Gdyni rozbudowa falochronu, pogłębienie nadbrzeży dla przeładunku węgla, przedłużenie molo pasażerskiego oraz zapoczątkowanie budowy kanału przemysłowego. Na urządzenia portowe i dla bezpieczeństwa żeglugi wydanych będzie 13.405 tys. zł. Roboty na wybrzeżu przeprowadzane będą kosztem 4 740 tys. zł.

Z tego na port rybacki w Wielkiej Wsi przeznaczono 1 milion złotych. Resztę przeznacza się na ubezpieczenie brzegu morskiego, budowę przystani i urządzeń w portach rybackich Pucka, Jastarni itd. Kosztem 3 milionów złotych wybudowany zostanie kanał Wielka Wieś — Zatoka Pucka, który posiada pierwszorzędne znaczenie dla żeglugi rybackiej, gdyż pozwoli na przejazd z pełnego morza do zatoki bez opływania całego półwyspu helskiego.

W roku bieżącym na inwestycje morskie przewidziano 5 milionów złotych. Wraz z sumami przewidzianymi w budżecie normalnym, będzie wydatkowanych 8.205 tys. zł., z tego na same inwestycje portowe 3350 tys. zł.

Rozbudowa flotylli rybackiej

W ciągu 4 lat rozbudowana będzie znacznie nasza flotylla rybacka. Mianowicie zakupionych będzie 40 nowych dalekomorskich kutrów rybackich. Dalej przewidziana jest budowa sześciu lugrów śledziowych (większe statki rybackie), które wypływać będą na połowy śledziowe na morze Północne. Przewidziana jest także pomoc finansowa, która umożliwi nabycie 10 takich samych lugrów śledziowych rybakom, względnie firmom prywatnym. Dwa nowe trawlery (większe parowe statki rybackie), przeznaczone będą do połowu u wybrzeżu Finlandii, względnie Islandii lub na morzu Barentza.

Inwestycje Funduszu Pracy

Minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski scharakteryzował plan inwestycyj Funduszu Pracy.

W ciągu czterech lat swego istnienia Fundusz Pracy przeznaczył na inwestycję sumę zł. 306.603.000.

Sumy te nie obejmują wydatków na zatrudnienie młodzieży, które wyniosły zł. 13.618.000, a przeznaczonych w przeważnej mierze również na inwestycje.

Na inwestycje komunikacyjne Fundusz Pracy asygnował ogółem zł. 110,6 milionów zł., z tego na drogi bite aż 84 miliony zł.

Na melioracje wydano 35,5 milionów zł., na urządzenie miast — 123 miliony zł. Na budowle publiczne wydano zł. 15.780.000.

Jednakże należy otwarcie się przyznać że szczupłość środków, jakimi Fundusz Pracy dotychczas dysponował, nie pozwoliła na podjęcie szerszych planów przebudowy gospodarczej. I dlatego nastąpił pewien rozdział zadań: opracowywany przez rząd program inwestycyjny ma za zadanie osiągnięcie właśnie tej przebudowy gospodarczej i ożywienie życia gospodarczego.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Bokserzy między linami na ringach polskich

Warta zdąża do tytułu mistrzowskiego

WARTA BEZ BIAŁKOWSKIEGO ZWYCIĘŻA OKĘCIE 10:6.

W niedzielę odbył się w gmachu cyrku w Warszawie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy poznańską Wartą a mistrzem okręgu warszawskiego Okęciem. Zwyciężyła Warta w stosunku 10:6. Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Wirski (W) zremisował z Tworkiem (O).

W koguciej Koziołek (W) wygrał walkowerem z Czortkiem z powodu nadwagi tego ostatniego. W walce towarzyskiej zwyciężył wysoko na punkty Czortek.

W piórkowej Kozłowski (O) znokautował w pierwszej rundzie Frankowskiego, jednak cios był za niski, wobec tego zwycięstwo i punkty przyznano Frankowskiemu.

W lekkiej Kajnar (W) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Narwiczem.

W półśredniej walkę Sipińskiego (W) z Seweryniakiem uznano za remisową.

W średniej Pisarski (O) wygrał na punkty z Szułczyńskim.

W półciężkiej Florysiak (W) przegrał z Garsteckim.

W ciężkiej Szymura (W) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

ZWYCIĘSTWO I. K. P. NAD H. C. P. 10:6.

Chmielewski z trudem bije swego przeciwnika

Poznań, 7. 1. (PAT.) W Poznaniu w meczu o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski, łódzki I. K. P. pokonał H. C. P. w stosunku 10:6. Z gości najlepiej wypadli Woźniakiewicz. Chmielewski zawiódł i walkę swą wygrał z trudnością.

Techniczne wyniki zawodów były następujące:

W wadze muszej Lischke (HCP) zremisował z Popielatym.

W koguciej Spodenkiewicz (IKP) wygrał z Oleckim.

W piórkowej Walkowiak (IKP) pokonał Marciniaka.

W lekkiej Woźniakiewicz (IKP) znokautował w pierwszej rundzie Szymczaka.

W półśredniej Radomski (HCP) zremisował z Durkowskim.

W średniej Chmielewski (IKP) wygrał na punkty z Kazimierczakiem.

W półciężkiej Klimecki wygrał bez walki, gdyż IKP. nie wystawiło przeciwnika.

W ostatniej walce Pietrzak (IKP) wypunktował Adamczyka.

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WĘGIERSKICH NA ŚLĄSKU

Piłat nokautuje swego przeciwnika.

Dnia 4 bm. wieczorem rozegrany został w Katowicach międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy BTK z Budapesztu, a Policyjnym Klubem Sportowym. Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 10:6. Węgrzy byli technicznie lepsi, zwłaszcza wyróżnił się mistrz Europy Szabo. Z Polaków najlepsi byli Piłat i młodziutki zawodnik Kotas, który rozegrał pierwszą walkę międzynarodową. W poszczególnych wagach wyniki były następując (na pierwszym miejscu Węgrzy):

W wadze muszej Kiess wygrał z Kotasem po wyrównanej walce;

w koguciej Monfera przegrał z Pawlicą;

w piórkowej Szabo zwyciężył wysoko na punkty Cichego;

w lekkiej Kalteneckerowi przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Mazurkiem;

w półśredniej Oloh wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Wiechułą.

w średniej Cissar zremisował z Rębalskim. Wynik ten krzywdzi Rębalskiego;

w wadze półciężkiej Ordaes zremisował z Chudzikiem;

w ciężkiej Szolnokey znokautowany został w trzeciej rundzie przez Piłata.

ZWYCIĘSTWO WĘGIERSKICH BOKSERÓW W SOSNOWCU

W Sosnowcu węgierska drużyna bokserska BTK z Budapesztu rozegrała w sobotę mecz z reprezentacją miasta, bijąc ją 11:5. Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu podajemy zawodników węgierskich):

w wadze muszej: Kiss zremisował z Eichem,

w koguciej: Monfera przegrał z Welgruenem,

w piórkowej: mistrz Europy Szabo wygrał z Bajtnerem,

w lekkiej: Kaltenecker zwyciężył przez poddanie się Rędziaka,

w półśredniej: Petro odniósł zwycięstwo nad Banasiem I,

W średniej. Cisar wygrał przez poddanie się Banasia II,

w półciężkiej: Ordoes przegrał z Moszkowiczem,

w ciężkiej: Szolnoky wygrał przez poddanie się Potoka.

Warto zaznaczyć, że zawody odbyły się mimo zakazu PZP. Widzów zebrało się ok. tysiąca.

DWA ZWYCIĘSTWA POZNAŃSKIEGO SOKOŁA W OKRĘGU ŁÓDZKIM

Łódź 7. 1. (PAT). Poznański Sokół bawił w sobotę i niedzielę w okręgu łódzkim, gdzie rozegrał dwa mecze bokserskie, bijąc w Łodzi zespół Gayera 10:6, a w Pabianicach — Kruszender 14:4. Zawody wywołały poważne zainteresowanie ze względu na start Majchrzyckiego i Misiurewicza. Majchrzycki odniósł dwa zwycięstwa, bijąc pierwszego dnia dobrego Ostrowskiego z Gayera, a drugiego dnia Krawczyka z Kruszendera. Zawiódł natomiast Misiurewicz, któremu udało się wygrać nieznacznie z Mirowskim i zremisować z Iwaszkiewiczem.

Krzemiński walczy z Niemcami i Austrią

Poznań 5. 2. (PAT). Kapitan sportowy Polsk. Zw. Bokserskiego ustalił następujące ostateczne składy reprezentacji polskiej na międzypaństwowe mecze bokserskie z Niemcami i Austrią.

Z Niemcami walczyć będzie drużyna w składzie (w nawiasie gracze rezerwowi):

Sobkowiak (Rundstein), Czortek (Koziołek), Krzemiński (Polus), Woźniakiewicz (Si piński), Seweryniak (Sipiński), Pisarski (Chmielewski), Szymura (Klimecki), Piłat (Choma).

Z Austrią grać będą: (według kolejnych wag) Sobkowiak, Czortek, Krzemiński, Woźniakiewicz, Ostrowski, Chmielewski, Klimecki, Piłat. Mecz z Austrią odbędzie się 21 bm. w Łodzi.

Koszykówka

W czwartek 4 bm. odbył się dalszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrz. Pomorza w koszykówce.

WKS Gryf Toruń pokonał faworyta dotychczasowego drużynę KSM Mokre w stosunku 35:26 (14:16).

Była to typowa walka o punkty. Gryf doskonale usposobiony strzałowo sygnalizuje doskonałą formę. Sędziowali pp. Żwirek i Włosek uważnie nie dopuszczając do ostrej gry.

Punkty zdobyli dla Gryfu: Goszczyński 10, Tomaszewski 9, Bełczykowski 10, Jabłoński 3, i Rezmer.

Dla KSM: Kulwicki 11, Krajnik 5, Karczewski 4, Grabowski 3, Moryson 3.

W sobotę 6 bm. rozegrano następujące mecze: WKS Gryf — Strzelec 30:0 walkower KSM Mokre — Sokół Toruń 30:0 walkower z powodu niestawienia się drużyn.

Boks

SZWECJA BIJE NORWEGIĘ W BOKSIE

W międzypaństwowym meczu bokserskim amatorów Szwecja pokonała Norwegię 12:4.

SZWAJCARIA REMISUJE Z ANGLIĄ

Międzypaństwowy mecz bokserski Szwajcaria — Anglia zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 8:8. Jest to duży sukces szwajcarskiego pięściarstwa.

KS. KPW. „Pomorzanin“ Toruń

zdobywa 3 tytuły mistrzowskie na zawodach o mistrzostwo klubów KPW. okręgu pomorskiego

Hegemonia „Pomorzanina“ nad pozostałymi klubami

Członkowie klubów sportowych Kolejowego Przysposobienia Wojskowego okręgu pomorskiego walczyli w dniu wczorajszym w hali okręgowego ośrodka w Toruniu o tytuł mistrza swego okręgu w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz w koszykówce. Do zawodów zgłosiły się następujące zespoły: **K. S. KPW. „Unia“ Tczew, K. S. KPW. Gdynia, K. S. KPW. Bydgoszcz, Ognisko Iłowo, Ognisko Nakło** i gospodarz zawodów **K. S. KPW. „Pomorzanin“.** Na starcie zabrakło jedynie Ogniska z Kartuz.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Siatkówka żeńska:

K. S. KPW. „Unia“ Tczew bije K. S. KPW. Gdynia w stosunku 2:1, poszczególne tercje 12:15, 15:2, 16:14.

K. S. KPW. Bydgoszcz — Ognisko Iłowo 2:0, tercje 15:5, 15:11.

K. S. KPW. „Pomorzanin“ — K. S. KPW. „Unia“ Tczew, zwycięzca gry I-szej 2:0, poszczególne tercje 15:1, 15:4. Pomorzanka wykazała lepsze zgranie i przewyższała swoje koleżanki o dwie klasy.

K. S. KPW. „Pomorzanin“ — K. S. KPW. Bydgoszcz 2:0 (15:8, 15:11). Finałowe spotkanie wygrały Pomorzanki nie bez trudu z ambitną i dobrze zapowiadającą się drużyną z Bydgoszczy. Koleżanki z Bydgoszczy przedstawiają zespół posiadający indywidualistki, jednak całości brak zgrania i orientacji. KPW. „Pomorzanin“ wszystkie swoje spotkania wygrał łatwo w stosunku 2:0, zdobywając mistrzostwo okręgu pomorskiego klubów KPW.

Na drugim miejscu uplasowała się drużyna K. S. KPW. Bydgoszcz.

Siatkówka męska:

K. S. KPW. Bydgoszcz — Ognisko Nakło 2:1 (15:6, 9:15, 15:9).

K. S. KPW. „Unia“ Tczew — Ognisko Kartuzy (walkower dla Unii).

K. S. KPW. „Pomorzanin“ — K. S. KPW. Gdynia 2:0 (17:15 i 18:16). Była to najciekawsza walka zawodów. Wynik poszczególnych tercyj daje obraz zaciętej walki. Drużyna „Pomorzanina“ wygrała dzięki lepszej kondycji. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Marciniak.

K. S. KPW. Pomorzanin — K. S. KPW. Bydgoszcz 2:1 (15:8, 12:15, 15:11). Mistrzem okręgu pomorskiego został Pomorzanin, bijąc w finałowym spotkaniu kolegów z Bydgoszczy. Mecz stał na średnim poziomie, walka była zacięta. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Marciniak i Stawski, u pokonanych natomiast Wiśniewski.

Koszykówka męska:

K. S. KPW. „Unia“ Tczew — Ognisko Kartuzy (walkower dla Unii).

K. S. KPW. Pomorzanin — Ognisko Nakło 55:31, do przerwy 27:15.

K. S. KPW. Bydgoszcz — K. S. KPW. Gdynia 32:21, do przerwy 12:12.

K. S. KPW. Bydgoszcz — K. S. KPW. Unia 29:13.

W finałowym spotkaniu K. S. KPW. Pomorzanin po ciężkiej walce pokonał swych kolegów z K. S. KPW. Bydgoszcz w stosunku 30:22. Do przerwy Pomorzanie prowadzą z kilkoma koszami, jednak już w II połowie bydgoszczanom udaje się wyrównać. Końcowe minuty należą już do mistrza, który ostatnim zwycięstwem zdobył dla swego klubu trzecie mistrzostwo okręgu. U zwycięzców wyróżnił się Markiewicz, zdobywca największej ilości koszów.

Zwycięskim zespołom wręczono pamiątkowe statuetki. Organizacja zawodów spoczywała w rękach zarządu okręgu pomorskiego KPW., który bez zarzutu wywiązał się ze swego zadania.

KPW. „Pomorzanin“ Toruń okazał się najlepszym zespołem turnieju. Zdobył wszystkie tytuły mistrzowskie, gromiąc swych kolegów nieraz w zbyt wysokim stosunku. Powodem supremacji nad pozostałymi klubami to niewątpliwie doskonałe warunki trenowania oraz możność korzystania z najlepszych urządzeń na Pomorzu, jakim jest hala okręgowego ośrodka **W. F.** w Toruniu.

Akademickie igrzyska zimowe w Zell am See

Orlewicz akad. mistrzem świata - Polska na 8-mym miejscu

W piątek w ramach akademickich mistrzostw świata w Zell am See padły następujące wyniki:

Na 1500 m. pierwsze miejsce zajął Norweg Krogh w czasie 2:21.0 sek. 2) Stiepl (Austria) 2:23,6. Kalbarczyk zajął 6 miejsce w czasie 2:28,5, Lisiecki był 11 z czasem 2:38,4.

W drugim biegu na 5000 m. Stiepl (Austria) sklasyfikował się na pierwszym miejscu z czasem 8:45,4 sek. Duży sukces w tym biegu odniósł Kalbarczyk, zajmując drugie miejsce w czasie 8:52.5. Drugi z Polaków Lisiecki zajął 8 miejsce, czas 9:35,5.

Wśród pań zwyciężyła Niemka Christl Cranz w świetnym czasie 114.9 sek. (czas lepszy od zawodników męskich).

W rozgrywkach hokejowych Austria nie rozstrzygnęła meczu z Włochami, osiągając 1:1 (0:1 0:0 1:0).

W sobotę na rozgrywkach akademickich o mistrzostwo świata Polska odniosła wielki sukces, zajmując przez Orlewicza pierwsze miejsce i mistrzostwo świata w kombinacji norweskiej.

Orlewicz sklasyfikował się na pierwszym miejscu, z notą 451.15; drugim był Norweg Nils Eie z notą 448,7.

Drugi zawodnik polski Bandura zajął 16 miejsce.

W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajął Lantschner Geri (Niemcy) przed Austriakiem Eckertem i Nilsem Eie. Polak Weinschenk w kombinacji alpejskiej sklasyfikował się na 22 miejscu.

W kombinacji alpejskiej pań zwyciężyła Niemka Christl Cranz.

W sobotę odbył się również bieg sztafetowy na dystansie 5×6 klm. Startowało 6 sztafet. Zwyciężyła Norwegia w czasie 2:34:50 przed Niemcami 2:35:07. Polska w tym biegu nie startowała.

W hokeju **Czechosłowacja pokonała Włochy 1:0 i Francję** 1:0. Po porażce z Czechosłowacją drużyna włoska wycofała się z turnieju i wyjechała z Zell am See.

W niedzielę Polacy Orlewicz i Bandura startują w skokach otwartych.

W niedzielę zakończyły się w Zell am See akademickie igrzyska zimowe o mistrzostwo świata. Ostatniego dnia odbyły się skoki otwarte na wielkiej skoczni z udziałem Polaków Bandury i Orlewicza.

Pierwsze miejsce zajął Sigurd Sollid (Norwegia) ze skokami 73 i 67 z notą 233.

Z Polaków Bandura zajął 8 miejsce z notą 202,7 i skokami 66,5 i 69,5, a Orlewicz 9 miejsce z notą 198.3 i skokami 57 i 55 m.

Turniej hokejowy wygrali Węgrzy przed Czechosłowacją, Austrią, Włochami i Francją. W ogólnej punktacji igrzysk kolejność państw była następująca: 1) Austria, 2) Norwegia, 3) Niemcy, 4) Węgry, 5) Włochy, 6) Szwajcaria, 7) Francja, 8) Polska, 9) Czechosłowacja, 10) Finlandia, 11) Grecja, 12) Łotwa, 13) Lichtenstein, 14) Szweoja, 15) Litwa.

Zwycięstwa Polaków w indywidualnych mistrzostwach świata w tenisie stołowym

Polak Erlich bije mistrza świata Węgra Barna

W piątek rozpoczęły się w Baden pod Wiedniem indywidualne rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym. Pierwszego dnia Polacy odnieśli szereg sukcesów.

Erlich pokonał Rumuna Berenbaum 21:10 21.10 21:11 i Węgra Borosa 21:15 21:12 21:17.

Finkelstein wygrał z Czechem Saramekiem 21:16 21:18 21:14 i Anglikiem Robinsonem 21:9 21:2 21:6.

Jedyną porażkę poniósł Jezierski, przegrywając z Amerykaninem Blattnerem 21:15 21:8 21:13.

W piątek attache prasowy poselstwa polskiego w Wiedniu zaprosił ekipę polską wraz z kapitanem drużyny na herbatkę w poselstwie.

W piątek koło północy zakończył się w Baden mecz o indywidualne mistrzostwo świata w tenisie stołowym pomiędzy Erlichem a jednym z najlepszych graczy świata Węgrem Barna. Zwyciężył Erlich po niesłychanie zaciętej walce 21:16 20:22 21:15 12:21 21:18.

W sobotę w dalszym ciągu rozgrywek indywidualnych o mistrzostwo świata w tenisie stołowym Erlich odniósł znowu świetny sukces, bijąc mistrza świata Czecha Kolara 3:0 (21:11 21:11 21:16). Polak walczyć będzie w półfinale z Węgrem Hazi.

Drugi sukces odniósł mistrz polski Finkelstein, bijąc jednego z czołowych graczy świata Węgra Szabadosa 3:0 (22:20 21:18 21:17). Polak walczyć będzie w półfinale z Austriakiem Bergmanem.

B. mistrz polski Gutek przegrał z Austriakiem Hartingerem 0:3 i został wyeliminowany z dalszych rozgrywek.

W grze podwójnej para polska Finkelstein — Gutek przegrała z parą czeską Kolar — Vana, a Erlich wraz z Liepsterem ulegli parze amerykańskiej Schiff — Berenbaum.

Krwawa masakra przed „Domem Żołnierza" w Grudziądzu

Pijani awanturnicy pobili się między sobą — Jeden zabity, dwóch ciężko i dwóch lekko rannych

W sobotę odbywał się w „Domu Żołnierza" w Grudziądzu **bal Związku Podoficerów Rezerwy.** Był to jeden z najlepszych bali w tym karnawale. Liczni goście bawili się doskonale, to też nie szczędzono starań, by bal udał się jak należy. Dla utrzymania porządku, podczas balu dwudziestu kilku podoficerów rezerwy pełniło dyżur, pilnie bacząc by nie wszedł na salę nikt z nieproszonych gości. Wiele też osób, które nie miały zaproszeń, musiało odejść od kasy.

Nad ranem, już po godzinie 4, **usiłowało wejść, do Domu Żołnierza kilka pijanych osób,** które przyszły bez płaszczy a nawet kapeluszy. Straż porządkowa odmówiła im wstępu, kilkakrotnie wypraszając pijanych, którzy wracali stale, tłomacząc się przy tym, że chodzi im nie o wejście na salę balową, a do restauracji. Straż porządkowa widząc jednak, że osobnicy są w nietrzeźwym stanie, w obawie by nie wślizgnęli się niepostrzeżeni na salę balową — nie wpuściła ich do wnętrza „Domu Żołnierza".

W pewnym momencie straż porządkowa, pełniąca dyżur przy drzwiach wejściowych, usłyszała **przeraźliwe krzyki,** i kiedy zobaczyła co się przed wejściem dzieje, wezwała policję, która stwierdziła, że w ogrodzie przylegającym do „Domu Żołnierza" pobili się pijani osobnicy między sobą. Jak się okazało w ogrodzie znajdowało się **trzech ciężko rannych.** Natychmiast przybyło pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny stwierdził, że **jeden z ciężko rannych znajdował się w agonii,** ugodzony bowiem został **nożem w serce,** dwaj inni zostali **pokłuci nożami w brzuch.** Wszystkich przewieziono do szpitala, **gdzie Nowaczyński zmarł, a bracia Rutkowscy walczą ze śmiercią.** Po za tym ciężkich obrażeń doznał **Klusiński.**

Pozostałych uczestników awantury i bójki **aresztowała policja.**

Nie wstrzymujcie zbliżającego się ku wam szczęścia...

W ostatniej loterii główna wygrana milion złotych znowu padła na prowincji. Nikt już nie będzie mógł mieć wrażenia, że los faworyzuje Warszawę, a zapomina o prowincji. Los jest, jak się to mówi, ślepy, a drogi Fortuny — tajemnicze i nieodgadnione. Nadchodząca 28 Loteria, której ciągnienie rozpoczyna się 18 lutego, obfituje, jak zwykle w mnóstwo wygranych z milionem złotych na czele a ponadto: 5 wygranych po 100 tysięcy, 6 po 75.000, 12 po 50.000, 13 po 30.000, 32 po 20.000, 27 po 15.000, 110 po 10 tysięcy, 188 po 5.000, 400 po 2.500, 565 po 2.000, 1110 po 1.000 zł i wiele innych. Będzie więc o co się ubiegać. Nikt więc nie powinien zwlekać z nabyciem losu, gdyż była by to opieszałość ze szkodą dla własnego szczęścia. Wystarczy przecież zamówić pocztówką szczęśliwy los w znanej kolekturze A. WOLAŃSKA, Centrala. Warszawa, Nowy Świat 19 i oczekiwać z ufnością jednej z wielu większych wygranych, które w takiej obfitości padają w tej właśnie kolekturze.

Chojnice

— **Obchód Imienin Pana Prezydenta.** W dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego miasto przybrało wygląd odświętny. Z domów powiewały chorągwie, w oknach wystawiono portrety Dostojnego Solenizanta. O godz. 10-ej odprawiono uroczystą mszę św. w kościele farnym, którą celebrował ks. Etter z asystą. Pienia wykonał chór „Lutni". Na nabożeństwie brali udział pp. przedstawiciele władz z starostą Lipskim, mjr. Zacnym, burmistrzem Sierackim na czele, ponadto liczne obywatelstwo, wojsko i szkoły. W późniejszych godzinach odbyły się uroczystości w szkołach i kilku towarzystwach.

— **Ostatnie dni karnawału.** Krótki w tym roku karnawał kończy się za kilka dni. To też nie ma prawie dnia, aby nie odbyła się zabawa lub wieczorek.

W ub. poniedziałek Tow. Kupców Samodzielnych miało swój doroczny bal, jeden z najbardziej eleganckich.

Rodzina Policyjna urządziła w ub. wtorek dancing w hotelu „Polonia", który cieszył się wielkim powodzeniem. Obecni byli także pp. prokurator de Tournelle, przedstawiciele starostwa, wojska i in. W przerwach bawił gości mistrz humoru p. Ordęga.

— **Wandalizm.** Do jakiego stopnia rozwydrzenia dochodzi bezczelność złodziejska, świadczy fakt, że z cmentarza katolickiego w Chojnicach skradziono 4 krzyże żelazne z nad grobów. Sprawca korzystając z ciemności nocy krzyże skradł, napewno, aby je następnie sprzedać. Policja czyni energiczne dochodzenia, aby sprawcę wykryć.

— **Pomoc Zimowa Bezrobotnym.** Bezrobotni wsi Rytel a jest ich 20 rodzin znajdują się w fatalnym położeniu, albowiem nie dochodzą ich żadne wsparcia z Pomocy Zimowej zaś o pracę bardzo trudno. To też skazani są jedynie na łaskę okolicznych dobroczyńców. Na ulżenie ich doli zaofiarowali im ostatnio właść. młyna Rogowski — Nowymłyn 150 kg mąki i właść. młyna Ziętarski — Nadolnik 25 zł Czyny te zasługują na najwyższe uznanie i oby pobudziły serca innych.

W Czersku odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Sprengla posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej. Z sprawozdań wynika, że w Czersku jest 520 rodzin bezrobotnych, którym ostatnio przyznano 1800 ctr. węgla. Ponieważ jednak brak bezrobotnym przede wszystkim innych artykułów pierwszej potrzeby, komitet uchwalił węgiel sprzedać i zakupić najbardziej potrzebne artykuły.

Kto chce zostać oficerem Marynarki Wojennej?

Warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych

W roku bieżącym Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej przyjmuje zgłoszenia kandydatów na wydział morski i na wydział techniczny.

Po ukończeniu szkoły z wynikiem pomyślnym, słuchacze zostają mianowani podporucznikami korpusu morskiego, wzgl. technicznego.

O przyjęcie do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej mogą ubiegać się obywatele państwa polskiego, którzy do dnia 1-go lipca 1937 ukończą 17 lat, a nie przekroczą 19 i pół lat życia, posiadając zdolność fizyczną i psychiczną do służby w marynarce wojennej, ukończyli z pomyślnym wynikiem łącznie z egzaminem dojrzałości: korpus kadetów, szkołę średnią lub prywatną, mającą uprawnienia szkół państwowych (publicznych) lub też złożyli egzamin dojrzałości przed państwową komisją egzaminacyjną, w zakresie szkoły średniej, wreszcie uczniowie przystępujący w roku bieżącym do egzaminu dojrzałości.

Podania o przyjęcie do szkoły należy składać bezpośrednio do komendanta Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu, w terminie do dnia 20 maja br.

Warunki ubiegania się i tok przyjęć do Szkoły Podchorążych Marynarki Woj. w r. 1937 zostały rozesłane przez komendanta szkoły do dyrekcji szkół średnich.

Warunki te można otrzymać bezpłatnie ze Szkoły Podchor. Mar. Woj. w Toruniu i z kierownictwa Marynarki Wojennej w Warszawie, ul. Wawelska 7a.

Wszyscy sokoli na Zlot Wszechpolski do Katowic

Wielka rewia sokolstwa polskiego

Jak wiadomo, w Katowicach odbędzie się wielki zlot sokoli. W związku z tym coraz częściej czytamy w prasie codziennej o pracach przygotowawczych poszczególnych Komisyj Zlotowych. Liczne zastępy sokołów śląskich ofiarowują swój wolny czas, ażeby staropolską gościnnością przyjąć swych gości krajowych i zagranicznych. Związek Sokolstwa Polskiego spodziewa się, że na zlot przyjedzie **około 20.000 członków,** poza tym zastąpione będzie sokolstwo **z Ameryki, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii.** Doceniając w zupełności zadania i owocną pracę Sokolstwa Polskiego, protektorat nad zlotem objął **Pan Marszałek Rydz - Śmigły.** Skoro zatem spotkał nas tak wielki zaszczyt, to bezwzględnie wszyscy staniemy w szeregach **do ćwiczeń** i udowodnimy, że tylko w sile zdrowych mas spoczywa potęga. Nie wystarczy pojechać na Zlot i brać udział w defiladzie, jest to bowiem połowicznie spełniony obowiązek. Miejsca dla przedwczesnych starców są na trybunach, ale dla nas Sokołów jest tylko miejsce na boisku. Wiemy doskonale jakie potężne wrażenia odnosimy w szeregach, gdy obok nas stoją tysiące druhów i prężą swoje ramiona. Więc nie namyślać się długo **tylko stanąć na najbliższych ćwiczeniach do szeregu i spełnić zadanie wobec swej organizacji.**

Pomorski Okr. Zw. Piłki Ręcznej przy stole obrad

W ubiegłą niedzielę w okręgowym ośrodku WF w Toruniu odbyło się walne zebranie Pom. Okr. Związku Piłki Ręcznej. Obrady trwały 5 godzin i stały na wysokim poziomie. Zebranie zagaił prezes Pom. Okr. Zw. P. R. p. kpt. Laurentowski, witając przedstawiciela Polskiego Związku Piłki Ręcznej p. Litwińskiego, oraz delegatów podokręgu bydgoskiego, grudziądzkiego i gdyńskiego. Przewodniczącym zebrania przez aklamację obrano p. Litwińskiego, który dziękując za wybór w imieniu Polskiego Związku Piłki Ręcznej złożył Pomorskiemu Okręgowemu Związkowi Piłki Ręcznej podziękowanie za wzorowe przeprowadzenie zawodów w siatkówkę o mistrzostwo Polski w marcu 1936 oraz za organizowanie turnieju miast polskich. Delegat Grudziądza p. Felski dziękował za utworzenie podokręgu grudziądzkiego, który wykazuje ożywioną działalność. W dyskusji zabrali głos: pp. Brzeziński, kpt. Brózda i delegat Bydgoszczy. Po dyskusji udzielono przez aklamację absolutorium ustępującemu zarządowi. Z kolei p. prof. Krygier referował wnioski, które P. Zw. P. R. zamierza przedstawił walnemu zebraniu P. Z. P. R.

Wybrana Komisja - matka przedłożyła walnemu zebraniu skład przyszłego zarządu, który przez aklamację został przyjęty bez zmian.

Skład ten przedstawia się następująco: **prezes** p. kpt. Laurentowski, **pierwszy wiceprezes — przewodniczący W. G. i D.** p. Żwirek, **drugi wiceprezes — przewodniczący W. S. S.** p. Boldt, **sekretarz** p. prof. Krygier, **skarbnik** p. Norkowski, **gospodarz** p. Podaszewski, **referent sportowy** Zülke, **kapitan sportowy koszykówki** p. Żołnowski, **siatkówki** p. Kurtz, **szczypiorniaka** p. Betlejewski, **żeńskiej piłki ręcznej** p. Starzykowa, **członkinie Wydział Gier i Dyscypliny** pp. Włosek, Sobolewski, Rolewski, Szelangiewicz, **komisja rewizyjna:** przewodniczący p. kpt. Brózda, członkowie pp. kpt. Pysz i Brzeziński, zastępcy członków pp. Klemansówna i kpt. Rutkowski.

Henryk Sztompka koncertuje na Pomorzu

Celem ożywienia ruchu muzycznego na Pomorzu, Pomorskie Towarzystwo Muzyczne organizuje w chwili obecnej szereg koncertów w następujących miastach: Tczew, Gdynia, Wejherowo, Starogard, Świecie, Chełmno, Chełmża, Wąbrzeźno, Inowrocław.

Do udziału w koncertach tych udało się pozyskać znakomitego pianistę polskiego Henryka Sztompkę.

Jak wiadomo, Henryk Sztompka był w swoim czasie ulubionym uczniem Ignacego Paderewskiego.

Wymagania radiosłuchacza zaspokojone

Radiofonia polska w ostatnim okresie zrobiła wielki krok naprzód, a liczba radioabonentów osiągnęła imponującą cyfrę 700 tysięcy. Ten postęp jest nietylko ilościowy, ale także jakościowy. Radioabonent **nie** zadawala się dziś tanim a słabym odbiornikiem **chce mieć aparat dający wszystkie** możliwości. zna się już na zaletach poszczególnych firm produkujących aparaty. Takie uświadomienie powoduje, że największym powodzeniem cieszą się odbiorniki najwyższej klasy np. superheterodyny Telefunken (Lord, Magnat. Arystokrata) oraz odbiornik Premier. Radioamatorzy wychodzą ze słusznego założenia, że skoro się robi wydatek na inwestycję radiową, to nie jest to sprawa na rok albo dwa, ale na wiele lat, a skazywać się na odbiornik o małych możliwościach, skromny i najtańszy — to kiepski interes, szkoda pieniędzy. Już się powszechnie wie o tem, że odbiorniki Telefunken są dlatego tak dobre, że pochodzą z fabryki wielkiej. która jest odpowiednio przystosowana wyłącznie do produkcji radiowej, urządzenia. maszyny precyzyjne i laboratoria do prób i kontroli produkcji, że firma ta nie wypuści od siebie odbiornika nie sprawdzonego, który działałby wadliwie. To zaufanie do tej wielkiej fabryki krajowej decyduje o powodzeniu jej odbiorników. Znajdują się one na rynku polskim we wszystkich większych sklepach radiowych i są do nabycia na warunkach dogodnych spłat.

Świecie

Z obrad okręgowej rady rolnej trzech powiatów

(ś) W sali posiedzeń Rady Powiatowej odbyło się w tych dniach posiedzenie okręgowej Rady Rolnej, obejmującej tereny powiatów: świeckiego, tczewskiego i starogardzkiego.

Był to doroczny walny zjazd Rady w którym też wzięli udział pp. starostowie powiatowi ze Świecia i Starogardu oraz przedstawiciel starosty tczewskiego; przybył również delegat Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz z ramienia Pomorskiej Izby Rolniczej p. dyr. Buczek i z ramienia Pom. Tow. Rolniczego p. inż. Zych; wreszcie przybyli prezesi Tow. Rolniczych Powiatowych z wyżej wymienionych powiatów.

Obradom zjazdu przewodniczył prezes TRP pow. świeckiego p. Czajkowski z Płochocina; następnie dyrektor szkoły rolniczej w Świeciu p. Jagła oraz prezesi poszczególnych Tow. Rolniczych Powiatowych, zdawali sprawę z swej pracy w ubiegłym okresie sprawozdawczym.

W dalszym ciągu obrad uzgodniano poszczególne pozycje na rzecz rolnictwa w budżetach wydziałów powiatowych.

W planie pracy na rozpoczynający się okres gospodarczy podnoszono spotęgowanie dalszej opieki fachowej przez Pom. Izbę Rolniczą nad gospodarstwami wiejskimi, oraz kontynuowanie akcji w kierunku jaknajszerszego zorganizowania warstw rolniczych w kółkach rolniczych.

Na toruńskiej fali

O dwóch audycjach regionalnych

Na całą Polskę nadano w sobotę z Torunia słuchowisko regionalne „Podkoziołek" układu Hanny Małkowskiej.

W zwyczajach i obrzędach ludowych strona widowiskowa posiada co najmniej tą samą wagę co słuchowiskowa, więc nie są to tematy dla mikrofonu ani łatwe ani wdzięczne. Trudności te pokonała jednak autorka i reżyserka sobotniego słuchowiska bardzo zręcznie, w czym nie mała też zasługa wykonawców pp. Kopczyńskiej, Milskiego, Małkowskiego, chóru „Dzwon" i ludowej orkiestry.

Inna jednak strona „Podkoziołka" mogła nasunąć pewne zastrzeżenia. Nie słyszałem objaśniającego wstępu i zapewne dlatego nie mogłem dać sobie rady z „umiejscowieniem" regionalnego słuchowiska. Na pewno „ale" nie był to żaden region pomorski. Więc kujawski? Tak „ale" na Kujawach też nie mówią. To **„ale"**, w złym stawiane miejscu, jest brzydkim germanizmem, zanikającą na szczęście cechą miejskiego żargonu, ale nie właściwością gwary l u d o w e j. A „joki" i „jokowny" — to też gwara miejska, sztubacka, nic ze wsią nie mająca wspólnego. W regionalnych ludowych audycjach prosimy o czystość regionalnej gwary.

Ot weźmy jako przykład nadaną tego samego dnia kaszubską pogadankę, której słuchało się z prawdziwą przyjemnością nie tylko dla treści ale i dla czystości regionalnego narzecza.

a. b.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 8. 2. Jana
Wtorek, 9. 2. Apolonii
Środa, 10. 2. Popielec

Z miasta

— **Oddziały żeński i męski Pocztowego PW — IKR. w Bydgoszczy** urządzają w świetlicy własnej przy ul. Jagiellońskiej 5 II ptr w dniu 9 bm. tradycyjnego „śledzia". Pocz. o godz. 19.

— **Jarmark** na konie, bydło rogate i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek 9 bm. od godz. 8 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

Zebrania — Odczyty

— **Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** odbędzie dnia 12 bm. o godz. 20 swe doroczne zwyczajne posiedzenie administracyjne w sali wykładowej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, pl. J. Weyssenhoffa 11 — I piętro. Ze względu na ważność posiedzenia zarząd prosi usilnie wszystkich członków o przybycie.

— **Roczne walne zgromadzenie członków Tow. Ośw. „Lech"** w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lutego w sali 3-go Maja przy pl. Piastowskim o godz. 19. Godzinę przed walnym zgromadzeniem odbędzie się zebranie ogródkarzy obu ogródków działkowych z referatem: „O szkodnikach w ogródku", wygłoszonym przez p. Kalkę.

Nowy zarząd Tow. Obywateli na Jachcicach

W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie członków Towarzystwa Obywateli i Miłośników Bydgoszcz — Jachcice.

Obradom, które zgromadziły w sali p. Orczykowskiego znaczną ilość obywateli przedmieścia, przewodniczył radny miejski. kierownik szkoły p. Momot.

Po wysłuchaniu sprawozdań z całorocznej bardzo ożywionej działalności Zarządu dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa, które tworzą pp.: Kilichowski prezes, Bachosz wiceprezes, Gładykowski sekretarz, Kołacki skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Popławskiego, Wasilewskiego i Janasa. Sąd honorowy tworzą pp. prof. Albrycht, Eisop. Serafin i Matuszewska.

Praca dla biednych

Ponownie zwraca się „Caritas" do miejscowego obywatelstwa z serdeczną prośbą, by w miejsce jałmużny dawało biednym „bony pracy" wydane przez B. O. Caritas. Biedny, który uzbierał pewną ilość takich bonów, zwróci się do komitetu budowy kościoła na Czyżkówku, gdzie otrzyma pracę i wynagrodzenie w gotówce W ten sposób pomaga się komitetowi budowy zbożnego dzieła, przede wszystkim jednak zwalcza się tą formę żebraniny, która z żebractwa czyni zawód. Proszący o jałmużnę otrzymuje bowiem pracę a dopiero za pracę wynagrodzenie i wsparcie.

Bony w cenie 5 gr. sztuka otrzymać można w biurze BO. Caritas, przy ul. Cieszkowskiego 6.

Uprasza się usilnie o poparcie tego nowego wysiłku do zwalczania zawodowego żebractwa.

Audycja ze Studia Bydgoskiego

Czwartek, dnia 11 lutego godz. 18.20 do 18.45:
Utwory na skrzypce i fortepian w wykonaniu Franciszka Kaźmierczaka i Heleny Stefaniakówny: 1) L. v. Beethoven — Sonata op. 12 nr. 1. D-dur. 2) L. v. Beethoven — ukł. Fr. Kreisler: Rondino. 3) W. A. Mozart — Menuet D-dur.

Niedziela, dnia 14 lutego godz. 9.00 do 10,40:
Transmisja nabożeństwa z kościoła farnego. Mszę celebruje ks. kanonik Józef Schulz. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór parafialny kościoła farnego pod dyr. Engelberta Mulorza.

Środa, dnia 17 lutego godz. 19,20 do 19,50:
Muzyka kameralna: L. v. Beethoven: Trio smyczkowe op. 9 nr. 2: a) Allegretto, b) Andante quasi Allegretto, c) Menuetto, Allegro, d) Rondo-Allegro w wykonaniu Haliny Wojciechowskiej — skrzypce, Alfonsa Röslera — altówka i Zdzisławy Wojciechowskiej — wiolonczela.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 8 lutego

Zjazd inspektorów klasyfikacji gruntowej w Bydgoszczy

W Bydgoszczy obradował w dniu 5 bm. zjazd inspektorów klasyfikacyjnych klasyfikacji gruntów z terenu województw Poznańskiego i Pomorskiego. Zjazd zgromadził około 40 uczestników.

Obradom, które trwały prawie dzień cały, przewodniczył inż. Fryderyk Zoll, zast. przewodniczącego Głównej komisji klasyfikacyjnej Ministerstwa Skarbu. Ponadto Przybył na zjazd inspektor ministerialny p. Ścięgosz z Warszawy, oraz zast. przewodniczących Wojewódzkich Kom. Klas przy Izbach Skarb. w Poznaniu i Grudziądzu. Przybyłego przedstawiciela Głównej Kom. Klas. na dworcu w Bydgoszczy powitali zast. przew. Woj Kom. Klas. w Poznaniu p. Mackiewicz w towarzystwie przew. pow. Kom. Klas nacz IV Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy p. Zborycha i zast. przew. pow. Kom. Klas. p. Wacława Wagnera.

Celem zjazdu było zobrazowanie prac ustalających okręgi ekonomiczne, które to zagadnienie obszernie omówił w dłuższym referacie p. inż. Zoll z Warszawy. Ponadto uczestnicy zjazdu wysłuchali trzech dalszych referatów omawiających zagadnienia z dziedziny pracy klasyfikatora w terenie, gleboznawstwa i monografii katastru obowiązującego na terenie b. zaboru pruskiego.

DYŻUR APTEK.

— **DYŻUR nocny aptek** do niedzieli 14 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel 30-98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia Kiedrzyńskiego **„Serce na wolności"**.

9-ty luty to „Dzień aktora", w którym artyści oraz dyrekcje teatrów oddają dochody swe na cele charytatywne Związku Artystów Scen Polskich. Publiczność nasza, sympatyzująca gorąco z artystami zapełni niewątpliwie w tym dniu teatr po brzegi, aby przyjść z pomocą szlachetnym celom.

W dziale dramatu ukaże się niebawem głośna sztuka amerykańska o niezwykłej fabule pt. **„Pierwszy legion"** (Wiara i wiedza).

KINA.

ADRIA: „Rok 2000" i nadprogram.
APOLLO: „Oskarżona" i kolorówka „Słodki karnawał".
KRISTAL: „Młody hrabia" z Anny Ondra i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Jej pierwsza miłość".
REWIA: „Ulica szaleńców" i rewia.
BAŁTYK „Indyjscy piechurzy".

Kiedy wreszcie zniknie kolonia nędzy przy ul. Dwernickiego?

Około 400 rodzin pariasów bydgoskich w oczekiwaniu na ukonczenie osiedla w warunkach urągających godności człowieka

Ul. Dwernickiego w Bydgoszczy. Po jednej i drugiej stronie ulicy masywny kompleks budynków, a wgłębi rzekłbyś jakaś widnieje „wioska". Szereg **drewnianych domków - baraków,** mocno, jak wskazuje ich wygląd zewnętrzny, **nadwątlonych zębem czasu.** To osiedle magistrackie dla bezrobotnych.

Z bliska widnieją jeszcze z jednej strony **szczątki, istniejącego tu dawniej parkanu.** Dostaję się wreszcie w obszerną ulicę pełną kałuż i błota. Na ulicy bawią się **dzieci.** Jest ich tam tak dużo...

Wszystkie blade, zamorusane i **obdarte.** Nieznajomego gościa natychmiast otaczają zwartym kołem. Z ust tych małych „obdartusków" wybiega szereg pytań, — a **do kogo,** a **poco** przyszedłem?

Moją wędrówkę po barakach rozpoczynam od ludzi mieszkających (według mniemania sąsiadów z innych baraków) **w stosunkowo dużym „komforcie".** Komorne za **mieszkanie** (czy można to nazwać mieszkaniem?) składające go się z jednej izby, wynosi **2 złote miesięcznie** inni płacą tylko 1.50, zależnie od wymiarów ubikacji.

Trudno naprawdę porównać te „apartamenty" z salonami ludzi zamożnych, w których unosi się miła woń kwiatów, czy perfum. Maleńka przestrzeń wypełniona jest kilkoma łóżkami, szafą na odzież, pod oknem stolik przykryty kawałkiem gazety, dwa stare krzesła. To całe **umeblowanie.** Powietrze w izbie **gęste, ciężkie.** Nie wietrzy się tu prawdopodobnie wcale, bo zimno a **ciepła szkoda.** Lokator tej „klitki" o wyglądzie suchotnika, bezrobotny od lat kilku. Żona jego kobieta drobna i wątła z 5-giem drobnych dzieci. Wychodzę. — Mijam podwórze i wchodzę do innego baraku. Wszędzie **ten sam przygnębiający widok.** Tu młody, w pełni sił człowiek **obiera kartofle,** jedyny pewnie posiłek jego rodziny od wielu, wielu dni. Gdzie indziej **przedwcześnie zwiędła i życiem złamana kobieta w kącie pierze bieliznę.**

Obserwując nędzę tych ludzi, wydaje się, że **niema między tymi nieszczęśliwcami żadnych antagonizmów. Nędza zniwelowała wszelkie różnice.** Charakterystycznym jest, że ludzie ci **tak mało skarżą się,** tak mało **złorzeczą. Mówią: „Lepiej tu być, niż gdzieś siedzieć i zdychać pod płotem".**

I wszyscy czekają na jakiś zwrot ku lepszemu....

Nasuwa się mimowoli pytanie: „Czy ta serdeczna troska o bliźniego winna być tylko **ciężką własnością najbiedniejszych,** czy też musi się stać **troską społeczeństwa bydgoskiego jako całości?"**

Musimy wszyscy wyruszyć **na front do walki z biedą** i spełnić obowiązek niesienia ofiarnej pomocy. Bo każdy kto patrzy na tych ludzi z baraków, widzi w nich tylko **szereg ofiar wichury życiowej.** Brak **zawodu, złe otoczenie i słaba lub najczęściej spaczona wola są** tymi czynnikami, które pchają mieszkańców osiedla na **złą drogę, skąd trudno zawrócić.**

Tego trudnego zadania, aby ulżyć niedoli tych biedaków i dać im wiarę w lepsze jutro podjęła się znana ze swej działalności dobroczynnej **„Rodzina Wojskowa".** Z jej inicjatywy **dobrze zorganizowana kuchnia wydaje do 600 obiadów dla dzieci osiedla.** Ładnie prezentująca się **świetlica R. W.** pod kierunkiem fachowych instruktorek, udziela **dobrej strawy duchowej,** aby wychować w zdrowiu moralnym najmłodsze **pokolenie.**

* * *

Tak wygląda z bliska życie nędzarzy bydgoskich w barakach dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego.

Szkic ten rysuje wrażeniowo raczej **jasne tylko plamy mapki osiedla.** Mieszkańcy Bydgoszczy znają dobrze drugą stronę medalu — **ciemne plamy kolonii nędzy** przy ul. Dwernickiego. Życie gromady ludzkiej wegetującej w barakach jest dla większości **straszną udręką,** wypaczającą charaktery, niweczącą **cel życia wielu młodych ludzi.** Bo i czegoż spodziewać się żyjąc w takich warunkach? Co wyróść może z tych **dzieci wychowywanych w najokropniejszych warunkach o głodzie i chłodzie?**

Owocna działalność Rodziny Wojskowej jest bezsprzecznie dobrodziejstwem, jednak **akcja ta tylko częściowo osłabiać może ciosy zadawane przez życie mieszkańcom osiedla.**

Pytanie: **kiedy wreszcie nowe osiedle dla bezdomnych budowane — jak wiadomo przy ul. Smoleńskiej — pomieści w higienicznych murach bodaj choć część nieszczęsnych mieszkańców kolonii nędzy** — nabiera z dnia na dzień na aktualności. Rozwiązanie sprawy **osiedli** dla bezdomnych w Bydgoszczy **staje** się **coraz to bardziej palącym zagadnieniem,** sprawą, której **uregulowania domaga się życie głosem wielkim i stanowczym.**

Rzeczywistość obecna jest **nadto okropna, by trwać mogła zbyt długo.**

Z walnego zebrania Tow. Spiewu „Harmonia" w Bydgoszczy

Walne zebranie członków „Harmonii" odbyło się w lokalu p Mellerowej przy Pl. Piastowskim. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Strzałkowskiego, wiceprezesa 21-go Okręgu Śpiewaczego Wlkp. Protokółował p. Dąbrowski, na ławników uproszono: pp. Mazura. prezesa Tow. Śp. „Lutnia" i Dalaczyńskiego z Tow. Śp. „Szopen".

Po ukonstytuowaniu się prezydium i odczytaniu protokółu z zeszłorocznego walnego zebrania, wysłuchano sprawozdań ustępującego zarządu. Jako pierwszy wygłosił obszerne, dobrze opracowane sprawozdanie sekretarz p. Prus.

Towarzystwo „Harmonia" nadal przodowało w Okręgu, pracowało bardzo intensywnie w krzewieniu kultury śpiewaczej na miejscu. oraz na prowincji, biorąc czynny udział w licznych koncertach i występach. Towarzystwo liczy 91 członków czynnych i 65 członków nieczynnych. Skarbnik p Śpiewakowski odczytał bilans za rok 1936. Dochód wynosił zł 1.706.03 saldo na rok 1937 557.08 zł. Biblioteka chóru obejmuje 435 utworów śpiewaczych, wypożyczalnia książek 251 tomów różnych książek. Frekwencja członków na lekcjach i śpiewie kościelnym wynosiła 71 proc. Najgorliwsi członkowie otrzymali upominki w postaci książek. Są to pp.: Śliskówna, Kozłowska, Bynerówna, Szumiński, Szałajda i Wojdylak.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Skład jego przedstawia się następująco: prezes Faleńczyk, zast. prezesa Siuda Jan. sekretarz Dąbrowski, skarbnik Śpiewakowski, bibliotekarz Maćkowski, radni: Wujcówna, Stróżyńska, Tyczyński, Sobociński i Wojdylak. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kasprowicz, Gutorski i Kowalski. Batutę dzierży nadal p. prof Jaworski.

W wolnych głosach składali życzenia: drh Strzałkowski w imieniu 21-go Okr. Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych; p. Dalaczyński w imieniu Tow. Śp. „Szopen"; p. Mazur w im. „Lutni"; pp. Sikorski i Szramko w imieniu „Halki"; p. Siwiński — Bydgoski Chór Męski; p. Kaczmarek — „Św. Cecylii"; Tow Ośw. „Lech"; Katol. Tow. Robotn. Polskich przy parafii Najśw. Serca Jezusa — Kanarkowski; p. Śnierzewski — „Moniuszko"; p. Drzewicki KSM „Naprzód".

Po Balu Prasy

Złota księga tegorocznego karnawału zamknęła się już bezapelacyjnie. Pozostał jeszcze skromny „podkoziołek", tradycyjny **„śledź"** i równe dwa dni **„ostatków",** jednak karnawał sam — **należy już do przeszłości.**

Ostatnią decydującą kartkę tegorocznego karnawału w Bydgoszczy zapisało kilkanaście zabaw (podobno 17) ub. soboty, a wśród nich — **Bal Prasy.** Bal Prasy, zorganizowany staraniem **Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich,** zajął nietylko „centralne" miejsce, zapisując się złotymi głoskami na ostatniej kartce księgi karnawałowej. lecz — jak było to do przewidzenia — stał się bezsprzecznie najważniejszym wydarzeniem całego karnawału 1937 roku.

Tegoroczny Bal Prasy nie odbiegł od **ustalonej już w Bydgoszczy tradycji imprez Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.** Jeśli poprzednie bale i reduty prasy przypominały raz do roku towarzyskiej Bydgoszczy dziennikarzy, a więc ludzi związanych z piórem i **„prasą", jako przyrządem kompresującym,** o tyle sobotni Bal Prasy odziedziczył **wszystkie inne cechy imprez syndykackich:** było miło, swobodnie, a dzięki zarezerwowaniu wszystkich sal „Orła" — nie narzekano na brak miejsca. Terenem popisów tanecznych stała się rzecz prosta popularna sala **Malinowa,** która w nocy na niedzielę zamieniła się w istną kabinę słoneczną. Komitet balu wystarał się o zainstalowanie **siedmiu potężnych reflektorów,** które hojnie sączyły pomarańczowe światło na piękny sufit sali, wypełniając jej przestrzeń **miłą dla oka atmosferą słoneczności,** jakby żywcem — cudem jakimś — przeniesionej z **Florydy** czy **Riwiery.** W złocistym świetle, rozproszonym łagodnie po sali, przepiękne toalety pań mieniły się bogatą gamą kolorów i odcieni na tle czerni fraków panów i mundurów oficerskich.

Jak zwykle — Bal Prasy obfitował w swoiste, **jedyne w swoim rodzaju atrakcje.** Po raz pierwszy w Bydgoszczy wybrano na Balu Prasy **królowę balu,** wicekrólowe i damy dworu. Zaszczytny tytuł **królowej Balu Prasy** wraz z nagrodą honorową p. prezydenta miasta **Barciszewskiego** przypadł w wyniku plebiscytu artystce Teatru Miejskiego p. **Irenie Paszkowskiej.** Piękne i cenne nagrody otrzymały wicekrólowe, damy dworu i uczestnicy czterech konkursów tanecznych (ze względu na brak miejsca szczegółową listę nagrodzonych ogłosimy osobno w jutrzejszym numerze).

Bal Prasy urządzony w sobotę 6 lutego br. Syndykat Dziennikarzy Pomorskich zapisuje na listę **swych najbardziej udałych imprez.** Dzięki poparciu miejscowego obywatelstwa, oraz osób i firm, które ofiarowały cenne nagrody konkursowe, jak również dzięki poparciu samej imprezy przez elitę towarzyskiej Bydgoszczy — Syndykat Dziennikarzy Pomorskich zdołał zasilić fundusz dla wdów i sierot po dziennikarzach. Tym samym tegoroczny Bal Prasy **spełnił swój cel,** stając się przede wszystkim **piękną i pożyteczną rozrywką dla towarzyskiej Bydgoszczy,** a z drugiej strony dopomógł **organizacji zawodowej dziennikarzy,** która Bal Prasy zorganizowała — do wypełnienia jednego z jej zadań.

Konkurs na speakera bez wyniku

W lutym podobno nowy konkurs — Jakim powinien być kandytat na speakera?

(A.) Urządzony ostatnio przez Rozgłośnię Pomorską „Polskiego Radia“ konkurs na speakera pozostanie, jak się dowiadujemy, **bez wyniku.** Z pośród 4-ch wyróżnionych przez jury kandydatów, jako **głosowo najlepszych, żaden nie odpowiadał wymaganym kwalifikacjom,** bo albo nie władał językami obcymi albo nie posiadał dostatecznych wiadomości o szeregu **dziedzin życia publicznego,** o jakich speaker powinien posiadać **wiedzę gruntowną.**

Wobec tego, że wśród kandydatów, jacy się zgłosili, było sporo dość wysoko wykwalifikowanych pod względem ogólnego wykształcenia i także inteligencji, okazuje się, że **zostać speakerem wcale nie tak łatwo.** I nic dziwnego, bo stanowisko speakera **nie jest taką sobie zwykłą posadką biurową,** na ktorej zamiast pisania — gada się... Do stanowiska tego przywiązanych jest **wiele wymagań.** Jakież są one?

Formalnie zasadniczymi warunkami do kandydowania są. wiek od **lat 22 do 35,** średnie t. j. **gimnazjalne conajmniej wykształcenie, znajomość języków obcych i dobry głos.**

Ten ostatni warunek jest **podstawowym.** Cóż z tego, że kandydat „parle françois“, „speak english“, ma dyplom magistra praw, a kiedy mówi ma **„kluchę w buzi“?** Badanie kandydata rozpoczyna się przeto od jego strony głosowej.

Dobry głos — to głos w brzmieniu miły i wyraźny, wyrobiony w dykcji. Speaker nigdy nie krzyczy do mikrofonu, mówi doń tonem tak zwykł. jak gdyby rozmawiał z kimś drugim. Cechą charakterystyczną speakera to taże kodczytywanie komunikatów, by wywierały wrażenie **mówionych.**

Skoro kandydat przebrnie przez **„mur głosowy“** bierze się go pod lupę pozostałych kwalifikacyj. A więc **języków i wiedzy ogólnej.** Ta sprawa jest bardziej skomplikowana.

Podstawowymi z języków obcych **są** języki **francuski i niemiecki,** następnie **angielski** oraz znajomość wymowy języków włoskiego, hiszpańskiego i skandynawsko-bałtyckich, nie mówiąc o słowiańskich. Publiczność **wykpiłaby speakera,** jeśliby np. włoskie **nazwisko „Piazza“ wymówił** tak jak się pisze zamiast **„Piacca“** bo litera **z** w języku **włoskim** czyta się jak **c;** jeśliby most hiszpański **„Cartagena“ wymówił „Kartagena“** zamiast **„Kartaginia“** a **„Madame Butterfly“** nie **„Madam Batterflaj“..** Słowem speaker **musi tu być poliglotą** w małej skali.

Po językach idą dalsze kwestie. A to geografii, a to historii, literatury, a to **spraw polityki bieżącej i zagadnień społecznych,** kulturalnych, gospodarczych. O wszystkim **trzeba** mieć **dokładne pojęcie,** by **nie pomylić nazw** osób i miejscowości, występujących przy omawianiu tych dziedzin. Speaker musi **pamiętać, że politykę** zagraniczną Anglii robi w tej chwili sir Eeden (syr Eden), Włoch — hr. Ciano (Cziano), Niemiec oficjalnie — baron v. Neurath (Nojrat); **że u nas jest już nie Galicja** lecz Małopolska a **Galicja jest tylko w Hiszpanii;** że świetny pisarz rosyjski Lew hr. Tołstoj nie jest indentyczny z pisarzem bolszewickim Tołstojem, no i że było kilku literatów Dumasów podobnie jak w Polsce jest malarzy Kossaków (aż 3); że urzędnicy otrzymują czasem **remuneracje** (specjalne wynagrodzenie) i czasami renumerację przy przenoszeniu na inną służbę.

Umysłowość speakera musi przypominać **dziennikarza, z reguły obdarzonego wiedzą wręcz encyklopedyczną.** I podobnie jak dziennikarz — wyróżniać się musi bystrością umysłu. Speakerowi trafi się czasem do odczytania komunikat **z błędem,** — na którego sprostowanie nie było czasu. Speaker w trakcie czytania powinien błąd **nie tylko zauważyć,** lecz go również **uniknąć.** Speaker tak samo jak dziennikarz powinien być **obowiązkowy, punktualny, sumienny i dokładny w swej pracy,** pamiętać o wszystkim i nie mieć „niespodzianek“ podczas pracy na fali. A ponieważ pracuje nie piórem lecz gardłem — **nie może być pijakiem,** bo alkohol głos psuje.

Osobną dziedzinę wiedzy stanowi **literatura muzyczna.** Speaker powinien znać nie tylko **autorów dzieł klasycznych,** lecz także **ich styl i — melodie.** Nie wolno mu przy zapowiadaniu utworu pomylić np. Schuberta z Gounodem, Pucciniego z Leocavallem...

Reasumując — musi to być jednostka **wszechstronnie wykształcona i obdarzona dobrym głosem.** Powierzchowność roli nie odgrywa. Może być brzydki jak noc, kulawy, garbaty, łysy i jak kto chce **z wyglądu nieprezentacyjny,** bo i tak go nikt nie widzi, byleby sprostał tymtym warunkom.

Ale to są warunki „Radia“, na których ich litania się nie kończy. Ma bowiem **swoje dezyderaty publiczność.**

Wymaga ona, aby z głośnika rozlegał się głos nie tylko miły lecz i — **przyjacielski.** Aby **speaker nie był suchym, urzędowym informatorem, lecz swobodnym rozmówcą, umiejącym wprowadzić słuchaczy w nastrój, odrywający ich od kwasów i nerwowości życia codziennego.**

Nowy konkurs — o ile dyrekcja „Polskiego radia“ w Warszawie nie zatwierdzi jakiego z przedstawionych jej kandydatów — ogłoszony będzie **na lutego.** To też do konkursu tego ci winni stanąć, którzy czują się rzeczywiście na siłach. Pytanie tylko czy znajdą się tacy na Pomorzu? Bez wątpienia. powinni! Pomorze ma już **wiele wykształconej w wolnej Polsce rodzimej inteligencji,** niech tylko wyjdzie ona z ukrycia i stanie w szranki o stanowisko w swej regionalnej rogłośni radiowej!

---

†

Dnia 6 lutego o godz. 12.30 w południe, zasnął w Bogu po dłuższej chorobie, opatrzony Sakramentami św. w 88 roku życia mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziaduś i brat

śp.

Walenty Dolatowski

o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku

żona i dzieci

Podgórz, dnia 6 lutego 1937 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Podgórzu odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o godz. 4-tej popoł. We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10-tej msza św. z wigiliami i złożenie zwłok na cmentarzu. 591Ck

---

2.000 masek gazowych i samochód sanitarny — na F.O.N.

W szlachetnym wyścigu ofiarności na cele Państwa i dozbrojenia, z radością należy podkreślić drugi już dowód ofiarności Związku Inwalidów Wojennych R. P., Warszawa, Krak. Przedm. 60. Jeszcze nie przebrzmiały echa daru na F. O. N. 2.000 masek przeciwgazowych przez Zw. Inwalidów Wojennych, a już fundują nowy dar t. j. samochód sanitarny wartości 30.000 zł.

Oto jak Inwalidzi Wojenni rozumieją doniosłość celu dozbrojenia naszej Armii, świecąc przykładem wielu instytucjom i organizacjom.

Jego Ekscelencja Przypadek

Do banku wszedł człowiek skromnie odziany. Skierował się wprost do kasy i podał do zrealizowania czek na... 100.000 dolarów. Kasjer, zaniepokojony, zatelefonował do dyrektora, dyrektor — do banku, który wystawił czek. Wszystko w porządku.

— Skąd ma pan czek na taką sumę? — zapytano osobliwego klienta. Opowiedział historię o kapeluszu, który znalazł na ulicy. Nosił go kilka tygodni i przypadkiem dostrzegł pewnego wieczoru, iż z za opaski skórzanej wystaje rożek papieru. Wyciągnął... czek.

Prawdziwa historia czeku zaczyna się od zgonu bogatego bankiera nowojorskiego, który przed śmiercią jeszcze kazał wystawić czek na 100.000 dolarów, włożył go, zwinąwszy w czwórnasób, za opaskę skórzaną swego starego kapelusza, który polecił wyrzucić na śmietnik. Przypadek, jak twierdził milioner, sprawi, że czek dostanie się wraz z kapeluszem w ręce potrzebującego.

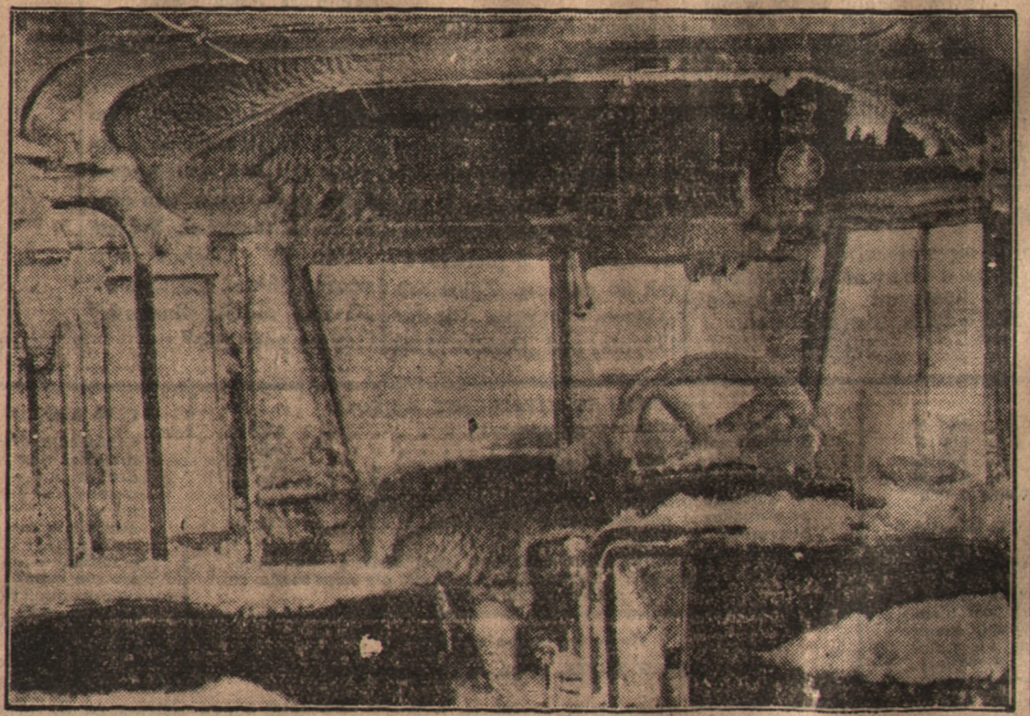
Od chwili wyrzucenia na śmietnik kapelusz przechodził osobliwe koleje. Znalazł go śmieciarz i sprzedał zaraz za dziesięć centów handlarzowi starzyzny. Ten oczyścił stary kapelusz i sprzedał go za dwadzieścia pięć centów woźnicy z browaru. Woźnica zgubił go podczas bójki po pijanemu. Podniósł go, przywłaszczył sobie i nosił przez kilka dni stary żebrak. Zatrzymany przez policjanta i prowadzony do aresztu, rzucił kapelusz do skrzyni ze śmieciami. Tu przeleżał kapelusz kilka dni, by znaleźć się w rękach ulicznego sprzedawcy sznurowadeł. Ale Ekscelencja Przypadek nie pozwolił mu na zagrzanie miejsca. Sprzedawca podarował swemu chrześniakowi, ten zaś zgubił go podczas jazdy na gapę w kolei podziemnej.

Tak trwała wędrówka doczesna cennego kapelusza okrągłe siedem miesięcy. Wreszcie trafił do rąk ostatniego posiadacza, skromnego zamiatacza ulic. Służył mu wiernie i wytrwale przez kilka tygodni. Aż pewnego wieczoru, gdy właściciel zabrał się do zdejmowania mocno już zniszczonej wstążki, dostrzegł, iż z za skórzanej opaski wewnętrznej wystaje rożek białego papieru. Pociągnął zań i znalazł — czek.

Tak działał Jego Ekscelencja Przypadek z woli milionera amerykańskiego.

Tak samo przypadek tylko zadecyduje komu z pośród posiadaczy losów przypadną liczne wygrane w rozpoczynającym się 18 lutego ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Figle zimy w Anglii



W Anglii spadł ostatnio silny śnieg, uniemożliwiając komunikację samochodową. Oto obrazek z niedomkniętego samochodu, którego wnętrze w czasie nocy ubielił wiatr śniegiem

---

Programy radiowe

Poniedziałek, 8 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25—8.00 Programy lokalne 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Puste klasy“ — pogadanka Zofii Charszewskiej. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzynka językowa“ — w opracow. prof. Witolda Doroszewskiego. 16.30 Koncert Chóru „Orzeszkowianek“ pod dyr. Wandy Kurzejówny. 16.50 „Co Polska wniosła do kultury“: „Wybitny socjolog i etnograf Bronisław Malinowski“ — odczyt — wygł. prof. Czesław Znamierowski (z Poznania). 17.05 „Ucichły kastaniety“ — reportaż muzyczny w opracowaniu Leopolda Feygina (z Wilna). 17.50 „Łzy oceanu“ — pogadanka — wygł. prof. Michał Siedlecki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka p. t. „Ochrona drzew leśnych przed zwierzyną“ — wygł. red. Stanisław Sowiński (ze Lwowa). (Łódź nadaje aud. lok.). 19.00—19.30 Audycja żołnierska: „Noc karnawałowa w pułku“. 19.30 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wieczór literacki: „Przy literackim stoliku“ (Gawęda młodych pisarzy). 21.30 „Szczęśliwy opłów“ — opera — w 1-ym akcie Karola Kurpińskiego. Tekst T. Fischerówny (Fabuła na motywach morskich z życia żeglarzy) 22.30 „Mieczysław Karłowicz w Tatrach“ — 1) felieton dr Jerzego Młodziejowskiego (z Poznania), 2) Mieczysław Karłowicz: Odwieczne pieśni: a) Pieśń o miłości i śmierci, b) Pieśń o wszechbycie — wykona Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.03—12.40 Soliści — płyty. Erika Morini — Walter Rehberg. 13.00—14.00 Muzyka — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Pogadanka społeczna. 15.40 Utwory fortepianowe w wykonaniu Stanisława Niedzielskiego — płyty. 16.00—16.15 Skrzynka rolnicza — w opracowaniu inż Andrzeja Miksiewicza. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Giuseppe Verdi: Fantazja na temat z op. „Traviata“ (płyty). 18.40 Pogadanka społeczna „Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym“. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

15.00 Moskwa (Komintern). Koncert uroczysty w 100-lecie śmierci Puszkina. 20.10 Hamburg. „Bal w operze“ — operetka Heubergera. 20.10 Lipsk. Koncert symfoniczny z Gewandhaus. Sol. Anny Konetzni (śpiew). 20.10 Budapeszt. Koncert orkiestry Filharmonicznej. Dyr. Knappertsbusch. 21.00 Deutschlandsender „Abu Hassan“ — opera Webera. 21.30 Radio Paris. „Girofle - Girofla“ — operetka Lecocqa.

Wtorek, 9 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25—8.00 Programy lokalne 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): obrazek p. t. „Piotruś i cyferki“ — Elżbiety Kałużyńskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy w wykonaniu orkiestry dętej Huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu pod dyr. Józefa Kaliszа (z Katowic). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzynka P. K. O.“ 16.30 7-ma audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe Bethovena“. W programie Sonata 7. c-moll op. 30 Nr. 2. Wykonawcy: Bronisław Ney — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert Łódzkiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 18.00 „Wyjazd do ślubu“ — fragment z „Wesela na Kurpiach“ ks. Skierkowskiego w wykonaniu kurpiowskiej grupy powiatowego Zw. Młodej Wsi w Łomży. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 „Sport w miastach i miasteczkach“ — pogadanka (z Krakowa). 18.40 Programy lokalne. 19.10 Pogadanka aktualna. 19.20 „Międzypusty, zapusty — nie chcemy jeść kapusty“ — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 20.00 „Nie tak prędko, panie Drucik“ — skecz Jana Tyszkiewicza. 20.15 Roman Palester: „Kuligiem do morza“ — fantazja na tematy polskie. Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego oraz soliści. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „W ostatni dzień karnawału“ — gra do tańca Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, refreny śpiewają: Anthea van Weck i „Czwórka Radiowa“. 22.30 Programy lokalne. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club“ w Warszawie.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj“. 7.30—8.00 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Ork. P. R. (z Warszawy). 12.50 Pomorska gazetka rolnicza. 13.00—14.00 Muzyka (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Powiastki i melodie dla dzieci — płyty. 16.00—16.15 „Król lubawskich Polaków — dr. Teofil Rzepnikowski“ — odczyt wygł. Marian Magdański. 18.40 Parnas muzyczny Claude Debussy — mistrz palety dźwiękowej. 19.05—19.10 Program na jutro. 22.30—23.00 „Płyta za płytą“ — muzyka taneczna z Warszawy.

ZAGRANICA

18.10 Praga. „Pożegnanie karnawału“ — audycja muzyczna. 19.30 Wiedeń. „Księżniczka czardasza“ — operetka Kalmana. 19.55 Radio Romania. Pieśni murzyńskie. 20.00 Deutschlandsender. „Księżniczka karnawału“ — audycja muzyczna. 20.40 Rzym. Koncert karnawałowy. 21.00 Mediolan. „Il campiello“ — opera Wolf - Ferrariego. 21.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 21.45 Radio Paris. Koncert karnawałowy z Nicei. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Sygnatura: III Km. 2490/35

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Matejki Nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do do publicznej wiadomości, że dnia 11. lutego 1937 r. o o godz. 10-tej w Bydgoszczy Firma „Hartwig" ul. Dworcowa odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Nowickiego, składających się z samochodu półciężarowego F-my „Chevrolet", oszacowanych na łączną sumę zł 3.000

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 3. lutego 1937 r.

Komornik:
(—) **Stefan Czarnecki**

Sygnatura: Km. IV 1789/36, 1891/36 i inne.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI STATKU.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV, Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 13, na podstawie art. 676, 679 i 753 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1937 r. od godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Frajdy Ajzenberg i Stefana Brzezińskiego nieruchomości — statku ciężarowego, motorowego nazwy „Pirat" Nr. 603, nośność 264,698 ton, silnik Diesla 100 K. M., znajdującego się w porcie zimowym w Toruniu.

Rejestr znajduje się w Sądzie Grodzkim Gdańsk pod 10. B. S. R. 894.

Nieruchomość — statek — oszacowana została na sumę zł. 40.000,— cena zaś wywołania wynosi zł. 30.000,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4000,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych badź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać statek w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala Nr. 43.

Toruń, dnia 12 stycznia 1937 r. (573

Komornik:
(—) Rzymyszkiewicz.

Km. 231/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie, rewiru II-go, urzędujący w Wejherowie, przy ul. Sobieskiego pod nr. 83, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 marca 1937 r. od godziny 11 rano. w sali Sądu Grodzkiego w Wejherowie. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Wejherowo karta 377, składającej się z domu mieszkalnego z werandą, oficyny, obory i śpichlerza, stajni, stodoły, wozowni, przybudówki do stodoły i ustępu, położonej w Wejherowie, przy ul, Sobieskiego. powiecie morskim, województwie Pomorskim, oznacz. polic. nr. 87, obejmującej powierzchni 0.84.80 ha. która stanowi własność Franciszka i Cecylii małż. Mathea, zamieszkałych w Wejherowie. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Wejherowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 70.228,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 52.671.—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 7.022.- albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolwartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Wejherowo, dnia 27 stycznia 1937 r.

KOMORNIK
Gąssowski.

GRUDZIĄDZ

Ognisko

Podoficerskie Garnizonu Grudziądz poszukuje siłę fachową do objęcia kuchni na własny rachunek — natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje ognisko podofic. przy ul. J. Piłsudskiego nr. 59, dnia 10. II. od godz. 18—21. 590G

TCZEW

Poszukuję

2 lub 3 pokojowego mieszkania od dnia 1 marca br. możliwie w śródmieściu. Zgłosz. do adm. „Dnia Tczewskiego II." w Tczewie T510

Sygnatura: IV 1937/35 i inne.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV, Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 13, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ludwika Szymańskiego nieruchomości:

a) Toruń, Stare Miasto karta 221, obszaru 275 m², położonej w Toruniu przy ul. Rabiańskiej 21, składającej się z śpichlerza, częściowo przerobionego na mieszkania;

b) o godz. 10,30 — Toruń Stare Miasto karta 117, obszaru 385 m², składającej się z domu mieszkalnego, oficyny, stajni i podwórza.

Księgi gruntowe nieruchomości znajdują się w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę: a) zł. 37.391,—, b) zł. 39.131,50, cena zaś wywołania wynosi: a) zł. 24.927,33, b) zł. 26.087,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: a) zł. 3739,10, b) zł. 3913,15.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala Nr. 44.

Toruń, dnia 29 grudnia 1936 r. (572

Komornik:
(—) Rzymyszkiewicz.

Ogłoszenie.

„Timber" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji, podaje do wiadomości, że na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Udziałowców Spółki, odbytym w dniu 30 października 1936 r. uchwalono 9475

otwarcie likwidacji Spółki

z dniem 30 października 1936 r.

Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych pretensji do dnia 15 maja 1937, w biurze Spółki w Tczewie, ul. Za Dworcem 3/4.

Timber Sp. z o. o. w likwidacji.

TORUN

6 pokojowe

komfortowe II ptr. 3 balkony odremontowane przy parku wynajmę. Toruń, Rybaki 45, m. 6. 539Ck

Mam

do wynajęcia jeszcze jeden pokój czysty, z dobrym utrzymaniem, ciepły, dobrze umeblowany, telefon, łazienka, pianino, radio do dyspozycji. Pokój nie krępujący z osobnym wejściem. Toruń, Czerwona Droga 35, telefon 13-12, obok Dyrekcji Kolejowej. 575

Pokój

umeblowany — elegancki dla solidnego pana oraz mały pokoik do wynajęcia. Rybaki 45 m. 6. 540Ck

Korepetytor

potrzebny do matematyki i chemii do 7-mej klasy gimnazjalnej. Oferty z podaniem warunków kierować do „Dnia Pomorza" pod Nr. 503Ck.

Zakład fryzjerski

z małem mieszkaniem na Mokrem do wydzierżawienia lub do sprzedania zaraz. Oferty do „Dnia Pomorza" pod nr. 505.

GDYNIA

Pielęgniarka

do niemowlęcia szuka posady. Długa praktyka, znakomite świadectwa. Oferty pod Pielęgniarka do „Gazety Morskiej Ilust." Gdynia. Mk548

Okazyjnie

dom pięciopiętrowy, centrum, dochód 26.400 wpłata 50.000. Willa w Orłowie piętrowa wpłata 12.000 zł. Wszelkie kupna i sprzedaże załatwia najkorzystniej Biuro Pośrednicze „Polonia", Gdynia, 10 Lutego 17, tel. 24-65. 551M

Poszukuje

się służącej do wszystkiego z dobrym gotowaniem i dłuższymi świadectwami. Gdynia, Tatrzańska 16. 554 Mk.

Km. I. 2300/36. 2301/38, 2302/36 i 2303/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. I. Kazimierz Tustanowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lutego 1937 r. o godz, 10-tej w Bydgoszczy ul. Gdańska nr. 77 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia sklepu i kasy National oszacowanych na łączną sumę zł 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1937 r.

KOMORNIK
Kazimierz Tustanowski.

Zlecenie Nr. 22/VIII/K.

Dom

w Gdyni na Kamiennej-Górze. 2 piętrowy, solidnie wykończony. Cena 100.000 zł. w tem dług B. G .K. 23.000 zł. Dochód miesięczny 1.100 zł, Z pierwszych rąk do nabycia. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr." Gdynia, pod „Dom". M384

Dom

w Gdyni. 2-piętrowy, okazyjnie do sprzedania, z powodu podziału rodzinnego. Cena 35.000 zł w tem dług B. G. K. 10.000 zł. Wpłata 25.000 zł. Dochód miesięczny 360 zł. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustrow." Gdynia pod „360"

5. E. 135/34.

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej aptekarza Waltera Hoosmanna z Tczewa, gdy wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłego dłużnika, wyznacza się termin ugodowy na dzień

3 marca 1937 r. o godz. 10 pokój 16

w podpisanym Sądzie Grodzkim.

Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w sekretariacie sądu upadłościowego pokój nr. 17 do wglądu interesowanych.

Tczew, dnia 4 lutego 1937 r. **Sąd Grodzki.**

Zlecenie Nr. 58/IX. (574



Powrót z maskarady.

— Patrz! Czego ta maska tam na dachu szuka..

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12, — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.